

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 13 (1481)

29 marca 2009

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

Gwałcona przez
ojca,
z którym
miała
dwoje
dzieci,
zarabia
na...
opowiada-
niu o
kazirodstwie



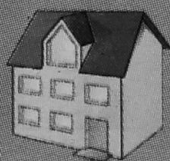
Alicja z krainy koszmarów

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Mieszkania
w centrum
Łomży



od
2500
zł/m²

Więcej na Allegro.pl
tel. 0 502 939 434

Stomatologia z tradycjami

Implanty

już od 1700 zł

leczymy od 1933 r.



Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki

lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY
BLACHODACHOWKA

www.traffic-blachy.pl

Łomża ul. Aleja Legionów 52
tel. (086) 212 53 57
Grajewo ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272 28 87
Ostrołęka ul. Gorbatowa 41
tel. (029) 760 77 22
Suwałki ul. Wojska Polskiego 112h
tel. (087) 566 31 99

Posel Lech Kołakowski z Łomży proponuje marszałkowi województwa oraz ekspertom z firm Ove Arup i Ekoton, by konsultacje społeczne w sprawie lokalizacji regionalnego lotniska odbyły się także w Łomży

Zawady najlepsze!

„Mieszkańcy ziemi łomżyńskiej są bardzo zainteresowani lokalizacją lotniska w gminie Zawady, około 40 km od Łomży i także pragną przedstawić bezpośrednio swoje opinie”, napisał poseł Kołakowski w piśmie do marszałka Jarosława Dworzańskiego i autorów ekspertyz, którzy na zlecenie samorządu województwa opracowali analizę lokalizacji regionalnego lotniska w Podlaskiem. Jak informowaliśmy („Kontakty”, nr 12/2009), wśród 7 lokalizacji jako jedną z lepszych wskazują gminę Zawady. Od piątku (27 marca) do niedzieli (29 marca) w Białymstoku, Michałowie (Topolany) i Zawadach odbędą się spotkania informacyjno – konsultacyjne, podczas których zaprezentowane będą wyniki prac oraz zebrane opinie mieszkańców. Poseł proponuje, by takie konsultacje odbyły się w Łomży 30 marca lub w innym terminie.

Rok temu poseł Lech Kołakowski poparł w zabiegach o włączenie do rozpatrywanych lokalizacji gminę Zawady, świetnie położoną, bo w centrum województwa, przy głównych arteriach komunikacyjnych regionu. Złożył w tej sprawie wniosek do Sejmu. „Chciałbym, aby Urząd Marszałkowski wniósł się ponad podziały i wybrał najlepszy wariant lokalizacji lotniska. Byłoby to wyciągnięciem ręki w kierunku Łomży i ziemi łomżyńskiej”, mówi poseł.

W sobotę (28 marca) o godzinie 16.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Zawadach odbędzie się jedno z trzech zapowiedzianych spotkań konsultacyjnych, na które zaprasza wójt Zawad Paweł Pogorzelski, a poseł Kołakowski apeluje, by skorzystać z zaproszenia jak najliczniej. (MK)

Czy ktoś za ścianą nie jest głodny?

Wielkanocną zbiórkę żywności dla ubogich rodzin rozpoczynają w nadchodzący weekend w Łomży harcerze z 59 Drużyny Ptaki Ptakom. Będzie prowadzona w największych łomżyńskich marketach (Stokrotka, Lidl, Kaufland, Biedronka) od piątku do niedzieli (27 – 29 marca) w godz. 10.00 – 18.00 (w piątek, w godz. 16.00 – 18.00).

Harcerze będą rozdawać ofiarodawcom karteczki

z numerem kontaktowym, pod który można zadzwonić i wskazać rodzinę z najbliższego sąsiedztwa, potrzebującą pomocy.

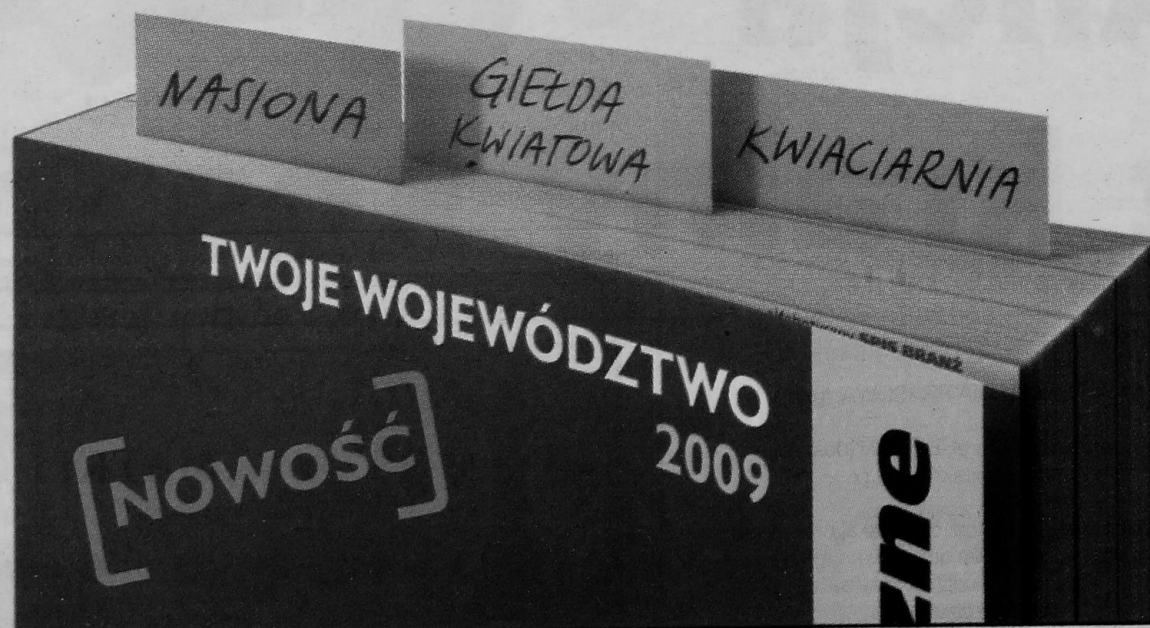
Harcerski patrol na pewno dotrze do niej ze świąteczną paczką. Można także zadzwonić do redakcji „Kontaktów” (tel. 086 – 216 – 42 – 43), a my prześlemy informację harcerzom. Należy podać adres, liczbę osób w rodzinie, w tym dzieci.

REKLAMA

Polskie Książki Telefoniczne tu znajduje się biznes

Tu się znajduje kontrahentów.
Tu się znajduje niezbędne do prowadzenia biznesu informacje.
I tu się znajduje każdy, kto o tym wie.
Dlatego warto być w naszej nowej książce i skutecznie rozwijać swoją firmę.
Zareklamuj się i sprawdź!

 **pkt.pl**
Polskie Książki Telefoniczne



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Niczyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:
Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia Kowalewska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka; BORAM” Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Kiedy utyliam się aferami, kłamstwami, pomówieniami, insynuacjami „salonów” władzy, że wydaje się, iż wszystko wokół jest podle i nic nie jest w stanie oczyścić z tego myśli, sięgam po teksty reporterów „Kontaktów”! Muszę je przeczytać przed drukiem. I choć kiedyś byłem niemal w każdej wsi Łomżyńskiego, znam ludzi, ciągle mnie wspaniale zaskakują! Pracowitej, mądrej, ubogiej dziewczynie płonie stary samochód, którym dojeżdżała do ciężkiej, nie najlepiej wynagradzanej pracy. Na wieść o tym sąsiedzi robią zbiórkę, by pomóc jej kupić inny. Starszy człowiek, żyjący z rolniczej, czyli marnej emerytury, kupuje 50 kilogramów ziarna, by zimą pomóc ptakom. Jego „ptasia jadalnia” czynna jest od wielu, wielu lat. Martwi się, że nie ma już prawie srok, chociaż gdy były, potrafiły zadziobać kurczaka i jajka ukraść. Czynią tak, ponieważ... jak tak nie postąpić? Nie szukają rozgłosu! Dziennikarze „Kontaktów” dowiadują się o nich w czasie swych zwyczajnych wędrowek, ze zwyczajnych rozmów z ludźmi. Gdy trafiają do „bohaterów”, najczęściej spotykają się ze zdziwieniem: pisać o nich? Przecież nic nadzwyczajnego nie robią! Dzięki nim nie tylko znika ze mnie utyllanie, ale za Janem Twardowskim jestem w stanie zapytać samego siebie: „Jak daleko odszedłeś/ od prostego kubka z jednym uchem/ od starego stołu z ceratą/ od wzruszenia nie na niby/ od sensu/ od podziwu nad światem/ od matki która patrzyła w oczy żebyś nie kłamał/ ty stary koniu”.

Ochodzimy daleko. Ale dopóki są ludzie, którzy sprawią, że zapytamy siebie samych „dokąd”, mamy możliwość powrotu.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

REKLAMA

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 24 marca 2009 roku do 14 kwietnia 2009 roku) następujące wykazy:

- lokalu mieszkalnego nr 26 przy ul. Łomżyńskiej 2 w Zambrowie przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy,
- nieruchomości stanowiących działki nr 557/4 o pow. 1089 m2, nr 557/5 o pow. 1298 m2, nr 557/6 o pow. 1778 m2, nr 557/7 o pow. 1474 m2, nr 557/13 o pow. 409 m2, nr 557/14 o pow. 395 m2, nr 557/15 o pow. 916 m2, nr 557/16 o pow. 1252 m2 położone w Zambrowie w rejonie ulic Podedwornego i Konopnickiej przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej,
- lokalu użytkowego o pow. 78,95 m2 przy ul. Wyszyńskiego 8 w Zambrowie przeznaczonego do najmu w drodze przetargu,
- nieruchomości stanowiące części działek nr 1583/15 o pow. 40 m2 przy ul. Jantarowej i nr 2823 o pow. 70 m2 przy ul. Wyszyńskiego w Zambrowie przeznaczone do dzierżawy.

ADWOKAT AMERYKAŃSKI

SPRAWY W USA:

Rozwodowe i Rodzinne
Emigracyjne
Spadkowe
Emerytalne

KANCELARIA OPENHOWSKI
WARSZAWA

TELEFON: 665-306-600

www.esquire.waw.pl

POŻYCZKI KREDYTY

WYDATKI
1. Budynek dla Al. 90 zł
2. Naprawa auta 200 zł
3. Ciepła 210 zł
Razem 500 zł
Ty wydajesz...
My płacimy!

022 2030350
0 512080500
ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

Łomża, Al. Legionów 40
☎ 086 212-54-85/86



Państwu Teresie i Bogdanowi Jemielity

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają
właścicieli i pracownicy
firmy „Drobieciarz”

ZA TYDZIEŃ:

zdradzany „na oczach”

■ Polska i Białoruś zakończyły negocjacje w sprawie przepisów ułatwiających tzw. mały ruch przygraniczny. Do uzgodnienia pozostała tylko lista miejscowości, których dotyczyć będzie umowa. Przygraniczna strefa w obu krajach ma wynosić po 30 kilometrów, a w uzasadnionych przypadkach może być trochę rozszerzona. Umowę będą musiały zatwierdzić oba kraje oraz Komisja Europejska.

■ Około 8 000 odbiorców w powiecie łomżyńskim i okolicznych nie miało prądu we wtorek (24 marca) w wyniku awarii linii energetycznych, spowodowanych obfitymi opadami mokrego śniegu. Pod jego ciężarem łamały się gałęzie drzew i zrywały linie energetyczne.

■ 115 milionów złotych mają do spłacenia różnym instytucjom mieszkańcy województwa podlaskiego. Kłopoty z obsługą długów dotyczą 22 tysięcy osób z regionu. Najwięcej do spłacania mają mieszkańcy Śląska – 1,1 miliarda zł.

■ Trzy setki chętnych ubiegało się o pracę w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim na niskim stanowisku. Podobne zainteresowanie wywołują ogłoszenia z innych instytucji sfery budżetowej. Fachowcy oceniają, że jest to jeden z objawów kryzysu: ludzie poszukują posady stabilnej i bezpiecznej.

■ Oddział zakaźny Szpitala Wojewódzkiego w Łomży zostanie przeniesiony z budynku przy ul. Skłodowskiej do głównych szpitalnych obiektów przy al. Piłsudskiego. Dotychczasowa siedziba „zakaźniaka” wymagałaby bardzo kosztownego remontu, na który brakuje pieniędzy. Przeprowadzka planowana jest na 2010 r.

■ Łomżą wstrząsnęła kilka dni temu wiadomość o zatrzymaniu przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego dyrektora Szpitala Wojewódzkiego lub kierownika laboratorium w związku z podejrzeniami o przyjmowanie łapówek. Po kilkunastu godzinach okazało się, że agencyjna informacja, podana z powołaniem na prokuraturę w

Łodzi, dotyczyła kierownika laboratorium, ze szpitala w... Elku.

■ Ponad 195 tysięcy złotych przyniósł w ubiegłym roku łomżyńskiej Straży Miejskiej fotoradar, wykorzystywany do ścigania piratów drogowych. Miasto zarobiło na mandatach, wystawianych przez strażników jeszcze prawie 70 tys.

■ Dzierżawców na ponad 4 hektarów łąk poszukuje Biebrzański Park Narodowy. Ich regularnego wykaszania nie są w stanie wykonywać pracownicy Parku, a jest niezbędne dla zachowania siedlisk wielu gatunków ptaków. Dzierżawcy muszą kosić zgodnie z wytycznymi specjalistów i wносить niewielką (nieco ponad 100 złotych za hektar) opłatę, ale otrzymują unijne dopłaty w wysokości około 2 tysięcy zł.

■ „Szukamy partnera, który pozwoli nam zacząć walkę o rosyjski rynek. W grę wchodzi zarówno



eksport, jak i rozpoczęcie tam produkcji”, powiedział „Rzeczpospolitej” prezes grajewskiej Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól” Edmund Borawski po uzyskaniu przez zakłady „Mlekpolu” w Mrągowie i Grajewie zgody na eksport do Rosji.

■ Pola Aniela, takie imiona otrzymała dziewczynka, która urodziła się niedawno na posterunku policji w Białymstoku. Pierwsze imię zasugerowali sami funkcjonariusze, by kojarzyło się z nietypowymi okolicznościami przyjścia dziecka na świat. Drugie imię Dorota Grądziel, matka dziewczynki, wybrała ze względu na Anielę Kurzyńską, jedną z policjantek, która przyjmowała

poród. Pola Aniela otrzymała niebieski wózek zakupiony ze składek policjantów.

■ Z powodu przerwy w dostawie prądu, we wtorek (24 marca) zagrożone było życie mieszkanki Stawisk (68 lat), której całodobową dostawę tlenu zapewnia urządzenie zasilane energią elektryczną. Na pomoc ruszyli strażacy z OSP Stawiski, podłączając urządzenie do dostarczonego do domu chorej agregatu prądotwórczego.

■ Kryminalne osobliwości regionu. Grupa mężczyzn w kominiarkach, broń, pościg kilku radiowozów za mercedesem ulicami Białegostoku. Pijani bandyci napadli na dwa sklepy w okolicach Białegostoku. W jednym zabrali sto złotych i kilka butelek wódki, z drugiego pogonili ich sprzedawczynię. Pijana kobieta przy pomocy noża kuchennego usiłowała w sklepie zdobyć pieniądze na więcej alkoholu!

■ Proces Krzysztofa B. z Gródka koło Siemiatycz, który przez wiele lat wykorzystywał seksualnie swoją córkę, nawet gdy była jeszcze nie-

letnia, rozpoczął się przed białostockim sądem. Dwoje dzieci, które urodziła z kazirodczego związku, wychowuje się w innych rodzinach. (szerzej na str.16-17)

■ Prestiżową nagrodę Melchior 2008 za reportaż „Gdzie strumyk płynie...” zdobył Jan Smyk z Polskiego Radia Białystok w piątej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Reportażystów. Gratulujemy.

■ 350 000 osób słuchało już piosenki, nagranej w domowych warunkach przez łomżyńskie licealistki Julitę Ratowską i Kamilę Jankowską i umieszczonej w internetowym serwisie YouTube.

ZNAKI CZASU

■ W marcu największym zaufaniem Polaków cieszą się minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski (61 proc.), premier Donald Tusk (59 proc.) i były prezydent Lech Wałęsa (58 proc.) W rankingu nieufności, pierwsze miejsca zajmują prezes PiS Jarosław Kaczyński (57 proc. nieufności), prezydent Lech Kaczyński (51 proc.) oraz szef klubu parlamentarnego PiS Przemysław Gosiewski (42 proc.), wynika z sondażu CBOS.

■ SB zarejestrowała jako osobowe źródła informacji biskupów Kazimierza Romaniuka i Alojzego Orszulika, a kontaktem operacyjnym był ks. Henryk Jankowski, wynika z publikacji IPN pt. „Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982-1984”.

■ Brytyjscy robotnicy mają dość konkurencji ze strony Polaków. We wtorek, 24 marca, grupa związkowców (70 osób) krzyczała przed bramą jednej z elektrowni: „Wróćcie do pier... Polski!”. W elektrowni dwie polskie firmy montują nowoczesne kotły i turbiny. Angielski „Telegraph” podał, że polskie firmy nie rozpatrzyły podań angielskich fachowców na 450 wolnych miejsc, a zwiększyły pensje Polakom z 10 na 14 funtów za godzinę. Według polskich podwykonawców „brytyjscy robotnicy są zbyt wykwalifikowani i mają zbyt duże wymagania finansowe”.

■ Prawie 24 mln zł dotacji przekazała niezgodnie z prawem dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi osobom fizycznym, poinformowała Małgorzata Matuszak z CBA. Dokumenty, związane z nieprawidłową działalnością, zostały zniszczone. Sprawę zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Łodzi.

■ O 10 proc. spadło poparcie dla PO i utrzymuje się obecnie na poziomie 48 proc. a w tym samym czasie o 5 proc. wzrosło poparcie dla SLD i dziś wynosi 10 proc. Na drugim miejscu niezmiennie jest PiS z 28 proc. poparcia (sondaż GfK dla „Rzeczpospolitej”).

■ Prawie 4 promile alkoholu w organizmie miał maszynista pociągu z 24 cysternami paliwa lotniczego. Zatrzymany został przez policję w Kostowie (Opolskie).

■ Dwaj mężczyźni z Ostrołki próbowali przerzucić z Polski do Włoch pół kilograma amfetaminy, ukrytej w 12. prezerwatywach, wsuniętych w śledzie.



Prezydent Jerzy Brzeziński żegna przebudzonego niedźwiedzia, czyli zimę. Tuż obok wiosna...

To już wiosna! Klucze na niebie...

Radosne przedszkolaki wypełniły w piątkowe (20 marca) przedpołudnie łomżyński ratusz. Przyszły zaprosić prezydenta Jerzego Brzezińskiego do wspólnego witania wiosny na Starym Rynku. Najpierw jednak zwiedziły ratusz, a w prezydenckim gabinecie czekała na nie słodka niespodzianka. Pięcioletnia Natalka Mocarska w stroju Wiosny zajęła miejsce w fotelu prezydenta i mogła przez

chwilę rządzić miastem. Ale tak naprawdę o karierze prezydenta Łomży marzy tylko sześcioletnia Oliwka Malinowska: „Poważnie się nad tym zastanawiam”, zdradziła. W towarzystwie prezydenta, dzieci dołączyły do harcerzy na Starym Rynku. Wszyscy szerokim kręgiem otoczyli... chrapiącego niedźwiedzia! Gdy z trudem udało im się go w końcu obudzić, zabawom i tańcom nie było końca! Powita-

niem wiosny dowodzili druhowie z 59 Drużyny Harcerskiej Ptaki Ptakom. W konkursie na Najpiękniejszą Wiosenkę zwyciężyło Przedszkole nr 15.

Choć dokucza ziąb, w wielu łomżyńskich ogródkach kwitną już prymulki, krokusy i przebiśniegi, rozwijają się żonkile i tulipany. Nad miastem przelatują klucze dzikich gęsi, kaczek, żurawi. To już wiosna! (ANN)

Zaprosili nas

■ Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce Marta Angrocka-Krawczyk – na spotkanie z dyrektorem ds. zdrowia publicznego w Dyrekcji Generalnej Zdrowia i Ochrony Konsumentów Komisji Europejskiej Andrzejem Rysiem.

■ Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku, Koło Naukowe Polonistów, Podlaskie Towarzystwo Językoznawcze oraz Galeria Arsenal w Białymstoku – na konferencję „Białystok. Rozdroże kultur”.

■ Dyrektor Zespołu Szkół Agropodsiębiorczości w Zambrowie Jan Zakrzewski i opiekun Koła Wolontariatu Anna Kossakowska – na konferencję „Jan Paweł II – Papież rodziny” pod patronatem starosty zambrowskiego Stanisława Rykaczewskiego.

■ Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży – na koncert Sing Unto the Lord, dedykowany Janowi Pawłowi II.

■ Przewodnicząca Rady Dorota Łapiak – na XX sesję Rady Powiatu Wysokomazowieckiego.

■ Przewodniczący Rady Józef Dąbrowski – na XXII sesję Rady Powiatu Zambrowskiego.

■ Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Staszewicz – na XXIX sesję Rady Miasta Kolno.

■ Prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich – na inaugurację Centrum Monitoringu Legislacji z udziałem minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak.

■ PWSiP w Łomży – na otwarty wykład „Przedsiębiorczość w XXI wieku” dr. hab. Romana Sobieckiego z SGH w Warszawie.

■ Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży – na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

■ Stowarzyszenia Polskich Mediów – na konferencję „Wiosna zaczyna się w Olsztynie”.

■ Biblioteka Narodowa – na prezentację wyników badań nad stanem czytelnictwa w Polsce w 2008 r.

■ Uczestnicy i pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kolnie – na uroczystą mszę świętą za niepełnosprawnych.

■ Ośrodek Edukacyjny „Forum” Szczecin – na IX Konferencję „Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych”.

DZIĘKUJEMY.

Niezwykła płyta Radia Białystok



Irmologion Supraski, czyli płytę z muzyką cerkiewną, wydało Radio Białystok. Melodie i pieśni wykonują m. in. chóry z Moskwy i Konstantynopola, a także amatorskie z województwa podlaskiego. Płyta jest w Polsce pierwszym wydawnictwem, wykorzystującym najstarszy zachowany rękopis z pieśniami i melodiami liturgii prawosławnej. Irmologion, czyli ich zapis (na zdjęciu) powstał na przełomie XVI i XVII wieku.



REKLAMA

e-mail podlasiak@podlasiak.com.pl

www.podlasiak.com.pl

Podlasiak

**Atrakcyjne ceny
Szeroki asortyment
Promocje!**

Wykładzina dywanowa
szerokość 4m
od 15.75 zł/m2



Łomża
ul. Wojska Polskiego 163 B
tel. (86) 216-07-01

Białystok
ul. Branickiego 35 tel. (85) 743-26-60
ul. Przędzalniana 60 tel. (85) 664-79-20

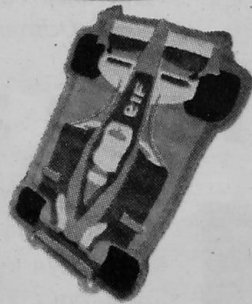
Suwałki
ul. Noniewicza 42 A
tel. (87) 565-77-82



Zapewniamy
bezpłatny transport
zakupionego towaru.

- ❖ wykładziny
- ❖ panele podłogowe
- ❖ podłogi drewniane
- ❖ chodniki
- ❖ dywany

Dywan akrylowy
1,40 x 2,00 m
Od 250 zł/szt.



Panele podłogowe
klasa AC 3
od 19.99 zł/m2



Układanie paneli i deski trójwarstwowej już od 6 zł/m2 !!!



Mieszkańcy nie mają do kogo się zwrócić w potrzebie **Bezkrólewie**

„U nas na osiedlu ponad rok nie ma Rady Osiedlowej i nikt nie myśli o jej powołaniu. Mieliśmy wspierać Radę, w której działali społecznicy z prawdziwego zdarzenia. Można było do nich iść i zgłosić każdą osiedlową bolączkę, a oni zgłaszali dalej, do policji, straży miejskiej, walczyli o nasze sprawy w ratuszu. Ale ponad rok temu kazano im płacić za lokal w byłej kotłowni osiedlowej, w którym przyjmowali interesantów. Nie mieli funduszy na zapłatę i przestali działać. Na osiedlu bałagan, z połowy miasta ludzie przyprowadzają psy na nasz jedyny skwerek, w odchodach się brodzi do kostek, pod blokami starsi piją w dzień, młodzież w nocy. Wszędzie widać zaniedbanie, nikt się do niczego nie poczuwa”, żali się mieszkańiec ul. Dmowskiego w Łomży.

Była przewodnicząca Rady Osiedlowej Irena Najda potwierdza, że właściciel lokalu, spółka miejska MPEC, najpierw wezwał ich do zapłaty

czynszu (około 200 zł miesięcznie), a gdy nie zapłacili (nie mieli z czego), do opuszczenia lokalu.

„O sprawie powiadomiłam przewodniczącą Rady Miejskiej i Urząd Miejski. Powiedzieli, że się zajmą, ale dotacji nie przyznali. Dlatego Rada postanowiła rozwiązać się z braku warunków do działania. Z Urzędu przyjechali i zabrali dokumenty”, mówi Irena Najda.

„Nie mogliśmy nie żądać od nich czynszu, bo były koszty. To była symboliczna opłata, tylko koszt ogrzewania i elektryczności”, mówi prezes MPEC Marian Mielcarek.

Naczelnik Biura Rady Miejskiej wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującą w Łomży zasadą, Rady Osiedlowe prowadzą swoją działalność w lokalach szkół bez żadnych opłat. Rada z osiedla Dmowskiego mogła korzystać z Gimnazjum nr 3, ale nie chciała. (MK)

Wielki sukces Łomży! Jest unijna kasa na „projekt śmieciowy”!

Projekt Łomży „Budowa systemu gospodarki odpadami dla miasta Łomża i okolicznych gmin” będzie finansowany z unijnego Funduszu Spójności! Prezydent Jerzy Brzeziński odebrał w Białymstoku oficjalne potwierdzenie decyzji Ministerstwa Infrastruktury o przyznaniu dotacji. To ogromny sukces Łomży, która pokazała, że nie goślośownie pretenduje do roli lidera w regionie.

Wartość projektu szacowana jest na 37,6 mln zł, dofinansowanie ma wynieść ponad 17,8 mln zł. Za te pieniądze powstanie obok wysypiska Łomży koło Czartorii (gm. Miastkowo), Za-



Prezydent Jerzy Brzeziński (z lewej) odbiera potwierdzenie przyznania dotacji na „projekt śmieciowy” od prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Adama Sieńko

Śmieci znikną z lasów



Satelitarne zdjęcie miejsca, w którym powstanie nowy zakład (z lewej) obok wysypiska w pobliżu Czartorii

kład Gospodarki Odpadami, z którego będzie korzystać Łomża oraz wszystkie gminy powiatów łomżyńskiego i kolneńskiego oraz gmina Szczuczyn z powiatu grajewskiego.

Dzięki inicjatywie władz Łomży, okoliczne gminy dostały szansę sprostania unijnym wymagom w gospodarce odpadami. Żadna w pojedynkę nie miałaby na to szans. Projekt, który powstał w łomżyńskim ratuszu, oparty jest na zasadzie gminnego solidaryzmu. Budowa Zakładu rozpocznie się w tym roku, zakończy za trzy lata. Oprócz ekologicznego i ekonomicznego rozwiązania problemu śmieci, nowy Zakład da kilkadziesiąt nowych miejsc pracy. Właścicielem majątku, który powstanie w ramach projektu, będzie Łomża. (MK)

Eurokasa dla firm

W ścisłej czołówce listy rankingowej projektów, składanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa o dofinansowanie inwestycji z Regionalnego Programu Operacyjnego, są firmy z Łomży: producent szyb okiennych Uniglass, producent stolarki okiennej Domel oraz drukarnia Libra Print. Wartość zgłoszonych przez nie inwestycji wynosi ponad 13 mln zł, w tym dofinansowanie unijne, o które się ubiegają, to około 5 mln zł. Na 15 miejscu jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Export-Import Edpol z projektem wartym ponad 6 mln zł. Pozytywną ocenę przeszło 65 ze 120 projektów z całego województwa.

Czyj będzie Skansen?

Urząd Marszałkowski proponuje prezydentowi Łomży rezygnację ze Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie. Według Urzędu, Skansen, który obecnie jest częścią podlegającego samorządowi Łomży Muzeum Północno – Mazowieckiego w Łomży, stałby się częścią Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, którego organem prowadzącym jest samorząd województwa. Według informacji Biura Prasowego Urzędu Miejskiego w Łomży, prezydent Jerzy Brzeziński zwrócił się o zaopiniowanie propozycji do Rady Muzeum Północno – Mazowieckiego. Następnie swoje zdanie wyrazi Rada Miejska Łomży.

Pamięć o Janie Pawle II

Zbliża się czwarta rocznica śmierci Jana Pawła II. 2 kwietnia o godz. 16.00 przy „liściu” w miejscu lądowania w 1991 roku papieskiego helikoptera przy ul. Mazowieckiej w Łomży, zbiorą się harcerze oraz laureaci poetyckiego konkursu papieskiego. Będą pieśni i recytacje. O godz. 18.00 hodowcy gołębi wypuszczą kilkadziesiąt ptaków. Harcerze czuwać będą przy pomniku do godz. 21.37. Zapraszają do wspólnego uczczenia Jana Pawła II mieszkańców osiedla i całej Łomży.

Papiescy gimnazjaliści

Imię Jana Pawła II przyjmie uroczyscie 2 kwietnia (czwartek) Publiczne Gimnazjum nr 2 w Łomży. Początek uroczystości w szkole godz. 12.30.

„Kaziuki” pod ratuszem

Zarząd Wspólnoty Polskiej zaprasza w sobotę, 28 marca, na tradycyjne „Wileńskie Kaziuki”. W godz. 11.00 – 14.00 na Starym Rynku odbywać się będą występy zespołu „Solczanie” z Litwy oraz kiermasz wileńskich palm. O godz. 17.00 w auli im. Hanki Bielickiej II LO przy pl. Kościuszki 3 rozpocznie się koncert zespołu „Solczanie”. (MK)



gowej
ednie
vesty-
nego,
nych
j Do-
rtość
ynosi
wanie
5 mln
Pro-
Edpol
Pozy-
tów z

en?

e pre-
nsenu
edług
zęścią
Muze-
omży,
ra im.
które-
orząd
Biura
omży,
o za-
zeum
e swo-

W-

ci Jana
y „liś-
ku pa-
ciekiej
ureaci
Będą
dowcy
rzerze
21.37.
na Pa-
mży.

a-

yście 2
azjum
w szko-

zem

asza w
leńskie
Starym
espołu
wileń-
Hanki
rozpo-
.(MK)

com.pl



Celem VIII Plebiscytu „Kontaktów” i Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży Człowiek Sukcesu 2008, jest uhonorowanie osobistego sukcesu mieszkańca województwa podlaskiego lub trwale z nim związanego za dokonania, uznane w regionie, kraju, za granicą w dziedzinie nauki, kultury, biznesu i sportu w minionym roku.

Kandydatów do 5 lutego zgłaszali Czytelnicy, organizacje, instytucje, stowarzyszenia i samorządy. O tym, kto zostanie nominowany (5 w każdej kategorii, w nauce 4), zdecydowali Czytelnicy w głosowaniu. Każdy mógł wypełnić dowolną ilość kart do głosowania na wybranego kandydata w danej kategorii.

Spośród nominowanych przez Czytelników „Kontaktów”, Kapituła Plebiscytu, wybierze zwycięzców i wyróżnionych w każdej kategorii.

Uroczysta gala z ogłoszeniem wyników Plebiscytu odbędzie się w Auli Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży (ul. Wojska Polskiego 161) w piątek, 27 marca (godz. 17.00). Zapraszamy wszystkich Czytelników.

(Listy kandydatów drukujemy w porządku alfabetycznym. Pełne prezentacje zamieściliśmy w nr. 7, można się z nimi zapoznać na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl).

Dziś ilość głosów, oddanych na Karcie nr 1, 2, 3, 4 oraz 5.

Biznes

Grzegorz Lewańczuk, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łomży – 424 głosy.

Jerzy Michalak, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów „Prefbet” w Śniadowie – 389 głosów.

Maciej Rybicki, dyrektor generalny Royal Unibrew Polska z załogą Browaru Łomża – 168 głosów.

Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego z załogą Spółdzielni – 442 głosy.

Człowiek Sukcesu 2008



Dr Maria Wilińska, Człowiek Sukcesu II Plebiscytu w dziedzinie nauki, członek Kapituły, gratuluje dyrektorowi Teatru Lalki i Aktora w Łomży Jarosławowi Antoniukowi tytułu Człowieka Sukcesu w dziedzinie kultury w VII Plebiscycie

Paweł Wyrzykowski, członek Zarządu koncernu Pfeiderer – 101 głosów.

Zdzisław i Stanisław Zielińscy, właściciele firmy „Europa” w Rajgrodzie – 128 głosów.

Kultura

Tomasz Brzeziński, aktor, reżyser teatralny, założyciel i dyrektor Czarne Teatru Sivina II – 152 głosy.

Ryszard Grodzki, pomysłodawca i organizator Izby Tradycji Szlacheckich i Włościańskich we wsi Wojny Szuby (gm. Szepietowo) – 48 głosów.

Henryk Gała, poeta mieszkający w Drozdowie – 56 głosów.

Krzysztof Kozicki, starosta łomżyński – 89 głosów.

Sabatón, szwedzka grupa rockowa – 34 głosy.

Paulina Talarska, solistka – 39 głosów.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej – 132 głosy.

Trio Akordeonowe Andrzej Grzybowski, Rafał Gontarski i Patryk Sztabiński z Białegostoku – 85 głosów.

Zespół Maki z Łomży – 31 głosów.

Nauka

Prof. Adam Dobroński i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów – 87 głosów.

Leszek Kocoń, historyk, kierownik Archiwum Państwowego w Łomży – 142 głosy.

Prof. Jacek Nikliński, pochodzący z Grajewa lekarz – 32 głosy.

Norbert Tomaszewski, historyk, pracownik Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu – 77 głosów.

Sport

Rafał Boguski, wychowanek ŁKS, piłkarz kadry narodowej – 133 głosy.

Justyna Korytkowska z Łomży, lekkoatletka, studentka AWF Gdańsk, zawodniczka ŁKS „Prefbet” Śniadowo Łomża – 92 głosy.

Paweł Olszewski z Ratowa Staro (gm. Śniadowo), lekkoatleta – 46 głosów.

Anna Rostkowska, pierwsza olimpijka ziemi łomżyńskiej – 147 głosów.

Magdalena Stankiewicz, lekkoatletka z Wizny – 47 głosów.

Łukasz Milewski, kolarz z Ptaaków – 87 głosów.

Wacław Tarnacki z Piątnicy, trener tenisa stołowego – 39 głosów.

Arkadiusz Wojno, lekkoatleta z Wysokiego Mazowieckiego – 73 głosy.

Artur Zaczek, lekkoatleta z Bud Czarnockich – 57 głosów.

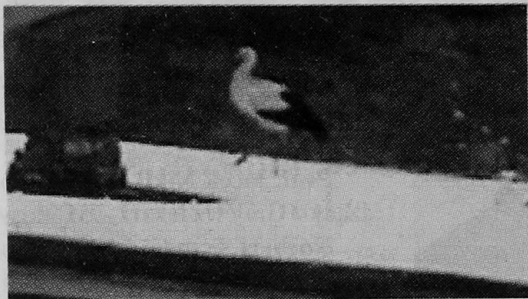
Za tydzień, wyniki VIII Plebiscytu, relacja z wręczenia tytułów Człowiek Sukcesu 2008 i nominacji.



Laureaci VI Plebiscytu (od lewej): Prof. Henryk Skarżyński z Warszawy w dziedzinie nauki (w jego imieniu brat Józef z Rosochatego Kościelnego), Katarzyna Siergiej (Teatr Wierszalin w Supraślu) w dziedzinie kultury, Dariusz Sapiński (prezes SM Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem) w dziedzinie biznesu, Andrzej Korytkowski (trener lekkoatletów ze Śniadowa) w dziedzinie sportu



Pierwszy bocian w pierwszy dzień wiosny!



Gdy przyleciał, śnieg leżał tylko na dachu; we wtorek, 24 marca, biel pokryła wszystko...

W sobotę, 21 marca, w pierwszy dzień wiosny, przyleciał do Jedwabnego pierwszy bocian! „Nie mamy wątpliwości, że to ten sam od kilku lat. Staje na dachu garażu i czeka na smaczny kąsek: Czasem, zniecierpliwiony czekaniem, podchodzi pod drzwi lecznicy. Nigdy się nie zawiódł. Szkoda, że powitał go śnieg, wiatr i zimno...”, napisała Ewa Mańko z Jedwabnego.

Sygnal o przylocie pierwszego bociana do Jedwabnego, jest pierwszym sygnałem o pojawieniu się tych ptaków w regionie.



Samotna śmierć

Andrzej leżał pod ciągnikiem. Fot. policja

Andrzej (50 lat) mieszkał w Uśniku na kolonii (gm. Śniadowo). Rzadko bywał we wsi, chyba że w drodze z kościoła do domu zatrzymał się pod sklepem. Na kolonii pod Podosiami jest kilka zagród, jedna od drugiej oddalona do kilometra. Zagroda Andrzeja na końcu. Bracia odeszli z domu na swoje, a on został z rodzicami. Zbudował dom. Najpierw umarł ojciec. Kilka lat temu umarła matka i został sam. „Gdy go spotkałem jakiś czas temu mówił, że chowa świnię. Był zadowolony, bo trzy maciory szczęśliwie się oprosiły”, mówi szkolny kolega Andrzeja z Uśnika.

W poniedziałek (23 marca) Andrzej ciągnikiem pojechał do Krzyska po serwatkę. Krzysiek mieszka na tej samej kolonii. Na podwórzu ma wielki zbiornik, do którego cystery z mleczarni w Piątnicy przywożą serwatkę. Rolnicy z kolonii w Uśniku zajeżdżają do zbiornika i biorą ją dla świń. Andrzej nappełnił plastikowy zbiornik i ruszył do domu...

Gdy po pewnym czasie jeden z sąsiadów przejeżdżał samochodem, zobaczył jego ciągnik przechylony w rowie. Andrzej leżał pod nim. Nie żył...

„Ciągnik zjechał na lewą stronę drogi i wjechał do rowu. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że traktorzysta mógł zasłabnąć, a gdy

maszyna przechyliła się w rowie, wypadł z kabiny”, mówi oficer prasowy łomżyńskiej policji Sławomir Dąbrowski.

„Czy był chory? Raz słyszałam, jak mówił, że leczy się na płuca. Sam był, to i nie dbał o siebie. Nie miał nikogo, kto by się o niego zatroszczył...”, wzdychają ludzie, napotkani pod szkołą w Uśniku. (MK)

Podwójne obchody

Powstały dwa komitety obchodów 70 rocznicy obrony Wizny. Komitet pod patronatem marszałka województwa i wójta gminy Zawady. Marszałek planuje uroczystości w Wiźnie. Wójt w Górze Strękowej, gdzie zginął dowódca obrońców Wizny kapitan Władysław Raginis. „Działamy ze Stowarzyszeniem Wizna 1939, harcerzami z Hufca ZHP Łomża oraz Jackiem Królikiewiczem – Raginisé, przedstawicielem rodziny kapitana. Głównymi punktami programu będą rekonstrukcja historyczna walk na Górze Strękowej oraz koncert szwedzkiego zespołu Sabaton, który wylansował piosenkę <40:1>, opowiadającą o bohaterstwie polskich żołnierzy broniących odcinka Wizna”, informuje wójt Zawad Paweł Pogorzelski. Do sprawy powrócimy. (MK)

Małe jest sprawne

„Byłem pełen obaw, jak mały bank poradzi sobie z wykonaniem nawet kilku tysięcy przelewów miesięcznie. Obawy okazały się na wyrost. Nasz mały bank w niczym nie ustępuje wielkiemu, oferuje taki sam zakres usług, a dodatkowo szybciej podejmuje decyzje, bo kierownictwo jest na miejscu. Jestem zadowolony jako szef dużej firmy i jako klient. Zdecydowałem się przenieść do tego banku prywatne konto oraz konto koła łowieckiego, w którym społecznie jestem prezesem”, mówi dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży Mieczysław Bieniek po przeniesieniu konta PUP z „dużego banku” do Banku Spółdzielczego w Piątnicy po wygraniu przez BS Piątnica przetargu na bankową obsługę jednostek łomżyńskiego Starostwa.

Zwolnienia na poczcie?

50 pracowników, w tym 16 w Łomży i 34 w powiecie łomżyńskim, chce zwolnić Poczta Polska. Do Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży wpłynęło pismo w tej sprawie pocztowej centrali. Jak zapowiada Zarząd Poczty Polskiej, zwolnienia będą mniejsze, jeśli pracownicy zgodzą się na zmniejszenie wynagrodzenia i zmianę umów o pracę. W tej sprawie toczą się negocjacje.

Podziękowanie za Złot

Na wniosek organizatorów Złotu Druha Szarego, naczelnik ZHP Małgorzata Sinica podpisała rozkaz o odznaczeniu Urzędów Gmin w Łomży i Piątnicy Srebrnymi Odznakami Przyjaciół Harcerstwa. To podziękowanie za pomoc w organizacji zlotów, które odbywają się od 16 lat w Łomży i Drozdowie, gdzie urodził się Druh Szary, czyli ks. Kazimierz Lutosławski, twórca krzyża harcerskiego z lilijką.

Sam złapał złodziei

Mieszkaniec Podgórze (gm. Łomża) zauważył, że ktoś kradnie drzewa z jego lasu. Łupem złodziei padały najdorodniejsze brzozy. Właściciel zaczął badać ślady, wiodące z lasu. Zawiodły go na jedną z posesji w Podgórzu, gdzie leżało ścięte drzewo i byli złodzieje. O swoich ustaleniach powiadomił policję w Łomży. Jak informuje oficer prasowy łomżyńskiej policji podkom. Sławomir Dąbrowski, w związku z kradzieżą drewna zatrzymano trzech mężczyzn. Grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Wartość skradzionego drewna oszacowano na 20 000 zł.

Skradziony zatopiony

Strażacy z Łomży wydobyli z Narwi w okolicach wsi Rybaki (gm. Miastkowo) poloneza trucka. Utopione w wodzie auto zauważył przypadkowo mieszkaniec, który zawiadomił policję. Po wydobyciu poloneza znaleziono w nim automat do gry hazardowej, zwany jednorękim bandytą. Jak ustalili łomżyńscy policjanci, samochód oraz automat do gry zostały skradzione w Ostrołęce.

Lista

zamordowani, zabici, zaginieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Dłużniewicz Michał - s. Fajby i Cyrla Wilk, ur. w Łomży 10.05.1901 r. W czasie likwidacji getta w Łomży zdołał uciec i ukrywał się w lesie szczepankowskim. Wytropiony przez leśniczego volksdeutscha został zamordowany 05.04.1943 r.

Dłużniewicz Szmul - s. Fajby i Cyrla Wilk, ur. w Łomży 1904 r. Zamordowany w getcie łomżyńskim w październiku 1942 r.

Dmochowski Franciszek - s. Jakuba i Stefani Osowskiej, ur. w Milewie 07.08.1909 r. Zmobilizowany 29.06.1939 r., uczestnik kampanii wrześniowej. Dalszy los nieznany.

Dmochowski Franciszek - s. Jana i Heleny Wyszomierskiej, ur. w Mroczkach 11.06.1908 r. Rolnik, uczestnik kampanii wrześniowej, przebywał w niewoli niemieckiej. Dalszy los nieznany.

Dmochowski Marian - s. Teofila i Aleksandry Siemkiewicz, ar. w Pniewie 21.07.1914 r. Mieszkaniec Łomży, z zawodu szewc. Uczestnik kampanii wrześniowej, zmarł z odniesionych ran 18.09.1939 r. we wsi Dąbie powiat Łuków.

Dmochowski Władysław - s. Romualda i Rozali Cekała, ur. w Siemiatkowie 31.12.1911 r. Rolnik, zamieszkały w Serafinie. Aresztowany 08.07.1944 r. i wywieziony początkowo do obozu w Działdowie, a następnie do Ornety, gdzie pracował przy budowie dróg i bunkrów na tamtejszym lotnisku. Zamordowany w połowie sierpnia 1944 r.

Dobkowski Józef - s. Bolesława i Julii Białobrzskiej, ur. w Rydzewie 03.01.1927 r. Robotnik, zamieszkały w Łomży. Aresztowany w czerwcu 1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Zmarł tam 09.02.1945 r.

Dobkowski Stanisław - s. Jana i Marianny Domitrz, ur. we wsi Zanklewo 25.09.1914 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Grady Małe. Aresztowany 25.05.1944 r. i osadzony w więzieniu w Łomży. Dalszy los

nieznany.

Dobrowolski Marian - s. Teofila i Dominiki Brzozowskiej, ur. we wsi Józec Pański 11.09.1891 r. Rolnik, aresztowany w czerwcu 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen, gdzie zmarł w listopadzie tegoż roku.

Dobrzycki Antoni - s. Józefai Apolonii Rogińskiej, ur. w Skrodzie Wielkiej 02.10.1906 r. Rolnik, aresztowany 10.07.1942 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tamże w czerwcu 1943 r.

Dobrzyński Józef - s. Bolesława i Józefy Reszko, ur. w Drogoszewie 09.11.1907 r. Mieszkaniec Łomży od r. 1928. Aresztowany w czerwcu 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Po pewnym czasie zostaje przeniesiony do obozu w Funfteichen, gdzie miał być podobno umieszczony w baraku z więźniami żydowskimi i z nimi następnie stracony.

Dolecki Michał - s. Józefo i Józefy Szumskiej, ur. w Łomży 04.08.1911 r. Aresztowany 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Dołęga Jan - s. Karola i Juliany, ur. we wsi Cydzyń, lat 63. Rolnik, zamieszkały w Gielczynie. W 1940 r. wywieziony z całą rodziną do Archangielska. Zmarł tamże 15.02.1941 r.

Dołęga Marian - s. Wincentego i Marianny Mocarskiej, ur. we wsi Makowskie 20.07.1909 r. Rolnik, zamieszkały w Bartkach. W 1944 r. wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Dalszy los nieznany.

Dołęga Stanisław - s. Jana i Aleksandry Dąbrowskiej, ur. w Gielczynie 22.09.1918 r. Rolnik, 10.02.1940 r. wywieziony w okolice Archangielska. Zmarł tamże 04.04.1943 r.

Domański Marian - s. Jana i Józefy Iwanickiej, ur. w Jezioroku 27.12.1909 r. Działacz komunistycz-

ny, w czasie okupacji sowieckiej dyrektor gimnazjum w Łomży. Po wkroczeniu Niemców do Łomży popełnił samobójstwo 26.06.1941 r.

Dombek Władysław - s. Stanisława i Marianny Łepkowskiej, ur. w Rogalach 13.12.1894 r. Rolnik, aresztowany 15.06.1944 r. i osadzony w więzieniu w Łomży. 8 sierpnia tegoż roku wywieziony na roboty przymusowe w okolice Królewca. Pracował przy kopaniu kanałów, w grudniu wpadł do rowu z wodą skutkiem czego przeziębił się i zmarł 21.12.1944 r.

Dombrowski Eugeniusz - s. Aleksandra i Aleksandry Karczewskiej, ur. w Gardotach 09.11.1914 r. Rolnik, aresztowany w 1942 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Zmarł z wycieńczenia pod koniec marca 1944 r.

Domitr Bolesław - s. Wawrzyńca i Emilii Podgórskiej, ur. w Wiźnie 29.09.1906 r. Rolnik, aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Domitrz Bolesław - s. Juliana i Rozalii Świdorskiej, ur. w Stawiskach 1.10.1908 r. Zabity w Stawiskach 03.05.1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach.

Domitrz Franciszek - s. Walentego i Franciszki Zielińskiej, ur. w Janczewie 01.02.1890 r. Robotnik, zamieszkały w Bożejewie. Aresztowany 09.06.1942 r. przebywał w więzieniu w Łomży, gdzie został zamordowany 21 lipca tegoż roku.

Domitrz Jan - s. Aleksandra i Konstancji Cieniewicz, ur. w Dobrzyjałowie 23.11.1918 r. Powołany do Armii Czerwonej 22.04.1941 trafił do jednostki wojskowej pod Woroszyłowgndem. Po wybuchu wojny niemiecko - sowieckiej trafił na front pod Witebskiem, gdzie prawdopodobnie zginął.

Domurat Stanisław - s. Michała i Balbiny Grabowskiej, ur. w Wiźnie 08.05.1893 r. Rolnik, zastrzelony przez gestapo w Jedwabnem w

grudniu 1944 r.

Dragowski Stefan - s. Jana i Stanisławy Borzymowskiej, ur. we wsi Kielcze Stare 05.06.1919 r. Rolnik, w 1941 r. powołany do Armii Czerwonej. Zginął w okolicach Smoleńska na początku sierpnia 1942 r.

Drozdowski Józef - s. Mateusza i Aleksandry Góreckiej, ur. w Wilczewie 17.01.1911 r. Rolnik, mieszkaniec wsi Józefowo, gm. Sławiski. Aresztowany 31.12.1943 i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Ostatni raz widziany w 1944 r. Dalszy los nieznany.

Druba Aleksander - s. Józefa i Stanisławy Samluk, ur. 13.02.1914 r. Mieszkaniec Łomży, aresztowany w czerwcu 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

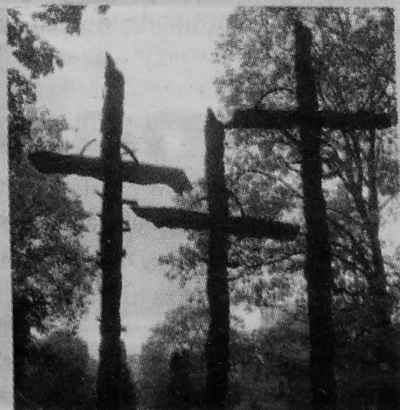
Dryrzb Natalia - c. Andrzej i Emilii Bzura, małżonków Szrajer, ur. w Krasce 15.07.1899 r. Żona Józefa, osadnika wojskowego zamieszkałego w Konarzycach 10.02.1940 r. wywiezieni do Kazachstanu. Zmarła we wsi Kluchowoje pod Kirowskiem 01.04.1945 r. i tamże została pochowana.

Drzewko Bencjon - s. Arona i Gołdy Petluk, ur. w Śniadowie w 1877 r. Zamordowany tamże w czerwcu 1942 r.

Drzewko Ruchla - c. Jankieła i Pesy Rywki Daniło małżonków Kwaśnych, ur. w Śniadowie 10.10.1912 r. Zamordowana tamże w grudniu 1942 r.

(Ciąg dalszy, za tydzień)

Leszek Kocoń





Jadwiga Solińska na moście na Wissie, za nią samotny domek, który po pożarze w 1956 roku jej tata postawił na lewym brzegu

Domek na podwyższeniu był jak wyspa. Woda zalała podwórze, podmywała fundamenty. Zabrała z podwórka stertę żerdzi ze starego, spalonego domu. Ojciec rzucił się ratować. Skoczył w wodę, bosakiem przygarniał drewno, żeby nie porwał go nurt. Zmoczył się, przeziębził i zachorował na zapalenie płuc. Leżał w szpitalu w Szczuczynie i Białymstoku, a potem umarł...

Jadzia mieszkała w nowym domku z mamą i rodzeństwem (było ich sześć) do dwudziestego czwartego roku życia. Potem wyszła za mąż i zamieszkała z mężem po drugiej stronie Wisy, na wysoko położonej ul. Sienkiewicza. Siostry

Między ogniem a wodą

„Był wrzesień 1956 roku. Na ulicy Świętojańskiej wybuchł pożar. Spaliły się prawie wszystkie zabudowania, a wśród nich nasz dom. Przypaliliśmy nas sąsiedzi, a ojciec zaczął myśleć o odbudowie”, wspomina Jadwiga Solińska (z domu Zalewska) z Wąsosz.

Murowany domek w rok stanął na łące po drugiej stronie Wisy. Przed rozpoczęciem budowy cały Wąsosz woził w to miejsce piach, żeby podnieść zalewowy teren. Ledwie się przeprowadzili, nastała wielka woda. W marcu Wisa wystąpiła z koryta i zalała łąkę Zalewskich.

rozproszyły się po świecie. W domku zamieszkał z mamą brat, który zmarł nagle w wieku 40 lat. Dziś mieszka tam jego żona... Jak pół wieku temu, domek Zalewskich jest jedyny na lewym brzegu Wisy. Nikt inny tam się nie pobudował.

„Już nigdy później Wisa nie była tak groźna. W latach 60. została zmeliorowana i stała się malutka. Każda ilość wody z roztopów szybko spływa. W tym roku powódź na pewno nam nie grozi”, śmieje się Jadzia, która jest znaną w Wąsoszu osobą, gdyż całe życie była woźną w szkole (obecnie na emeryturze).

Urodził się 21 marca 1909 roku. W minioną sobotę, w pierwszy dzień wiosny, świętował setne urodziny.

Jan Kuc całe życie pracował na roli w Klewiance (gm. Goniądz). Gospodarstwo dostał po ojcu. W czasie II wojny światowej, jeszcze jako kawaler, walczył w jednostce artyleryjskiej. Dostał się do niewoli. Gdy w Knyszynie, gdzie pracował przy wykopach, jeden z jeńców uciekł, Niemcy w odwecie chcieli go zabić. Na szczęście, nie zdążyli, egzekucję uniemożliwiło błyskawiczne nadejście wojsk radzieckich. „Wtedy tato, cudem ocalony, zdecydował, że wróci w rodzinne strony i poślubi naszą mamę, Emilię Wróblewską”, opowiada Janina, najstarsza córka jubilata.

Ślub wzięli 13 listopada 1946 roku w Goniądzu. Doczekali trzech córek: Janiny, Danuty i Barbary. „Zawsze był spokojny, opanowany. Nigdy nie krzychał, kiedy było coś nie tak, wystarczyło, jak popatrzył... Bronił nas przed mamą. Kiedy coś zbroiliśmy, czekał na tatę i z



Jan i Emilia z córkami (od lewej) Janiną, Danutą, Barbarą (lata sześćdziesiąte)

Setna wiosna Jana

nim szliśmy do mamy”, wspomina Danuta.

Emilia zmarła w 1978 roku. Miała 55 lat. Córki powychodziły za mąż. Jan sam pracował na gospodarce w Klewiance. Gdy stuknęła mu osiemdziesiątka, przeniósł się do Grajewa. Ma siedmioro wnucząt i dwie prawnuczki.

Wiceburmistrz Grajewa Waldemar Remfeld i kierownik USC Ewa Włodkowska wręczyli Jubilatowi 100 czerwonych róż, przekazali życzenia od premiera RP, wojewody podlaskiego i burmistrza Grajewa. Gratulacje złożył także prezes KRUS. (ANN)

Obwodnicy dwa warianty

Dwa warianty (wschodni i zachodni) obwodnicy Szczuczyna konsultuje z mieszkańcami Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Objazd miasta w obu wariantach miałby około 8 km długości. Zgodnie z harmonogramem przygotowań, GDDKiA w połowie 2011 roku będzie miała pozwolenie na budowę, a obwodnica zostanie zbudowana do roku 2013. Budowa będzie finansowana z programu Rozwój Polski Wschodniej.

Budowlana wiosna

Ruszyła rozbudowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Słuczu (gm. Radziłów). Po rozbudowie, niewielka obecnie salka będzie większa i wyższa. Trwa także remont elewacji z ocieplaniem w Szkole Podstawowej w Radziłowie.

Wójt po godzinach

Zajęcia z aerobiku prowadzi po godzinach w szkolnej sali gimnastycznej sekretarka ze Szkoły Podstawowej w Radziłowie (posiada uprawnienia instruktorskie). Bezpłatne ćwiczenia dla wszystkich odbywają się dwa razy w tygodniu (poniedziałek i środa, godz. 18.00). Uczęszcza 19 osób, w tym 18 pań i mężczyzna... wójt Robert Ziemkiewicz. „Aerobik nie jest tylko dla pań. Połowa ćwiczeń to ćwiczenia rozciągające”, twierdzi wójt i zachęca do pójścia w swoje ślady.

Wnioski na deskach

Do sierpnia ma być gotowa dokumentacja miejskiej pływalni w Grajewie. Miasto chce w listopadzie złożyć wniosek o pieniądze unijne na dofinansowanie. Natomiast już w czerwcu musi być gotowa dokumentacja przebudowy ulic w przemysłowej części miasta, potrzebna do złożenia wniosku o pieniądze do tegorocznego programu „schetynówek”.

„Pokaż język”

po raz czwarty

Czwarty raz 100 000 zł trafiło do uczniów szkół średnich powiatu grajewskiego dzięki programowi stypendialnemu „Pokaż język”, finansowanemu przez firmę Pflaider Grajewo. Stypendia otrzymują uczniowie, którzy w poprzednim roku szkolnym uzyskali najwyższe oceny z języka angielskiego i niemieckiego.

Znęcanie w modzie

214 spraw z artykułu 207 Kodeksu karnego (znęcanie się, przemoc w rodzinie) wpłynęło w ubiegłym roku do Prokuratury Rejonowej w Grajewie. „Jest modne ściganie tych przestępstw, ale rzadko dochodzi do procesów. Odsyłamy w wielu przypadkach sprawy do komisji przeciwalkoholowych, które kierują do sądów wnioski o przymusowe leczenie znęcieli”, skomentował prokurator rejonowy Tadeusz Januszek. Z reguły „znęcieli” to mężczyźni nadużywający alkoholu, a jego ofiary to żona, dzieci, rodzice. (MK)

W Łomży na 63 000 mieszkańców jest 25 000 samochodów, wyliczyli urzędnicy. W 2002 roku na 1 000 mieszkańców przypadało 240 samochodów, w 2006 roku 287, a w 2008 już 436!

W sześć lat przybyło w Łomży 81 proc. samochodów, ile w tym samym czasie przybyło miejsc do parkowania? Nikt nie wie. Nie wiadomo też, ile powinno być. „Nie ma uchwały Rady Miejskiej ani zarządzenia prezydenta, regulujących ilość miejsc parkingowych w stosunku do powierzchni sklepów, biur, bądź ilości mieszkań. W takim przypadku stosuje się odpowiednie przepisy urbanistyczne”, odpowiedziało na pytanie „Kontaktów” Biuro Prasowe Urzędu Miejskiego.

Przepisy urbanistyczne mówią, że każdy budynek, który „generuje większy ruch”, powinien mieć odpowiednie zaplecze parkingowe. Jakie, powinni to określić urzędnicy z ratusza w decyzjach o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

„Po oddaniu do użytku nowego budynku przy al. Legionów 14, dla ludzi pracujących w sąsiednim budynku NOT i Urzędzie Skarbowym nastąpiła gehenna. Po prostu nie mamy co zrobić z samochodami, bo niewielki miejski parking okupują pracownicy i interesanci nowego gmachu”, mówi dyrektor NOT i radny Rady Miejskiej Piotr Grabani.

W nowym gmachu przy al. Legionów 14 mieszczą się bank i Rejon Energetyczny. Samych pracowników jest kilkudziesięciu, dziennie drugie tyle interesantów. Na pytanie „Kontaktów”, ile zarządca gmachu powinien zapewnić miejsc parkingowych, Biuro Prasowe Urzędu Miejskiego odesłało nas do... zarządcy.

„Gdy budynek przy al. Legionów 14 był w budowie, do Komisji trafiła od prezydenta do zaopiniowania propozycja sprzedaży pod zabudowę również sąsiedniego skrawka ziemi miejskiej na rogu al. Legionów i Polowej, oczywiście przy wykorzystaniu tylko istniejących parkingów. Komisja postawiła warunek: zgadzamy się, jeśli będą dodatkowe miejsca do parkowania. W ten sposób pomyśl na razie upadł”, mówi radny Janusz Nowakowski, przewodniczący



Pułapka

Mandaty za niewłaściwe parkowanie nie rozwiążą kompletnego braku „polityki parkingowej” Łomży

Komisji Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej.

Sytuację w tym akurat rejonie pogarsza fakt, że na rogu al. Legionów i Polowej są dwa duże banki bez jednego miejsca już nawet nie tylko do parkowania, ale podjazdu! Na własnej skórze odczuwają to pracownicy redakcji „Kontaktów”, czytelnicy i ogłoszeniodawcy. Nie ma dnia, żeby ktoś nie zastawił samochodów na przyredakcyjnym parkingu (5 miejsc), choć jest prywatny. Tłumaczenia są zawsze takie same: wyskoczyłem na minutkę do bankomatu lub do banku. Tyle, że „minutka” to często pół godziny!

O parkingowym „liberalizmie” miejskich urzędników wobec inwestorów świadczy również wydanie pozwolenia na rozbudowę centrum handlowego na rogu ul. Sikorskiego i al. Legionów przy tej samej ilości miejsc parkingowych. Nie mają problemu z uzyskiwaniem pozwoleń na modernizację i rozbudowę budynków pod handel i usługi, przy zupełnym braku miejsc do parkowania dla klientów, właściciele posesji wzdłuż al. Legionów i przy innych ulicach w centrum Łomży.

„Klienci tych zakładów pchają się z samochodami na nasze osiedla, bo co mają robić? Parę razy udało nam się skłonić inwestorów, którzy rozbudowywali

się na obrzeżach naszych osiedli, żeby jednak pomyśleli o miejscach do parkowania”, mówi radny Rady Miejskiej i wiceprezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzy Brodziuk. Wbrew tym doświadczeniom, radny Brodziuk jest pełen zrozumienia dla parkingowej niefrasobliwości ratusza: „Generalnie w centrum brakuje miejsca, nowe budynki powstają w tzw. plombach, gdzie trudno o parkingi”.

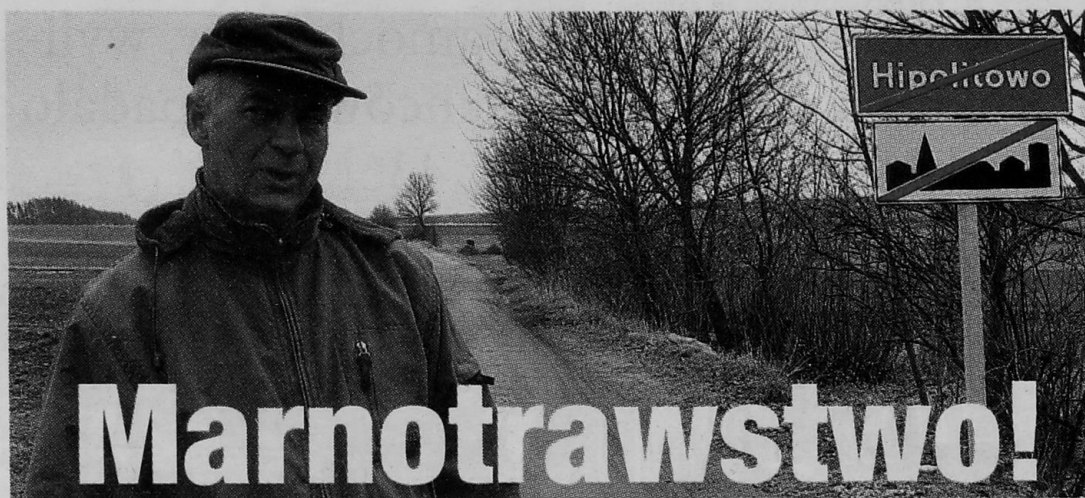
Radny Janusz Nowakowski potwierdza, że wśród radnych nie widzi żadnego niepokoju na tle braku „polityki parkingowej”: „Rok temu jako jedyny broniłem wniosku prezydenta, by budować piętrowy parking z tyłu ratusza. Radni mówili: <A po co to, dla kogo, dla urzędasów?>. To będzie jedyny nowy parking publiczny, który powstanie w najbliższym czasie w obrębie centrum. Ale problemu nie rozwiąże ponad 50 dodatkowych miejsc. Na inne się nie zanosi”.

W 1995 roku Łomża, jako jedna z pierwszych polskich miast, wprowadziła „politykę parkingową”. W centrum pojawiły się parkomaty. Opłaty za parkowanie miały iść na budowę parkingów. „Faktycznie, przez kilka lat udało się wybudować kilka parkingów”, mówi Janusz Nowakowski, wówczas wiceprezydent Łomży odpowiedzialny za gospodarkę komunalną.

Od tamtej pory potroiła się ilość aut. Centrum Łomży zamieniło się w wielką pułapkę. Gdyby nie plac Niepodległości oraz prywatny teren Antoniego Sokołowskiego przy ul. Giełczyńskiej, na których można jeszcze zostawić samochód, stałoby się niedostępne dla zmotoryzowanych. Co gorsza, także ratusz przygotowuje szereg inwestycji w obrębie centrum i starych, na przykład modernizację i zmianę funkcji hali targowej, deptak na ul. Długiej, modernizację ul. Senatorskiej, bulwary nadnarwiańskie, gród nad Narwią, które sprawią, że ruch będzie jeszcze większy. Bez możliwości zaparkowania samochodu.

Nie jest lepiej na osiedlach spółdzielczych. Co roku niemal na każdej ulicy znikają kolejne skrawki zieleni pod rozszerzenie istniejących parkinków. Powstaje kilka miejsc, które przy tak szybkim wzroście ilości samochodów, niczego nie rozwiązują. Wystarczy przejść się późnym wieczorem ulicami Staffa, Prusa, Żeromskiego. Gdyby policja lub straż miejska wykazała się gorliwością, codziennie mogłaby wlepić kilkadziesiąt mandatów za parkowanie na chodnikach, a nawet trawniku. Bo każdy, kto wróci do domu później, miejsca na parkingu nie znajdzie.

MARIA KACZYŃSKA



Sołtys Ireneusz Banach: „Przecież to ta sama Polska i nie można tak marnować naszych pieniędzy”

„Jestem rolnikiem i zawsze liczę na co wydaję pieniądze. Jak coś robię, to po gospodarstwu, czyli jak najlepiej i jak najtaniej. A energetycy nie liczą na co i jak wydają nasze pieniądze. Zabraknie, to cenę prądu podniosą”, denerwuje się sołtys Hipolitowa Ireneusz Banach.

Rejon energetyczny zdecydował o przebudowie linii w Hipolitowie (gm. Stawiski). Do gospodarza, mieszkającego na kolonii jest od wsi przez łąki 700 metrów. Robotnicy weszli na pola 11 marca. Łąki podmokłe, nie da się przejechać.

Rozkopali pola rolnikom i wstrzymali pracę. „Nie rozumiem, dlaczego prowadzą tak długą linię z utrudnieniami przez nasze pola, jeśli od strony Wilczewa do kolonisty jest tylko około 300 metrów. Odległość o połowę krótsza, to i słupów o połowę mniej potrzeba. I tam można linię poprowadzić wzdłuż drogi albo granicy pól. Przecież to ta sama Polska i nie można tak marnować naszych pieniędzy”, mówi sołtys.

Przed rozpoczęciem prac, nie widział na polu żadnego mierniczego ani projektanta. Ale mógł nie zauważyć. Zaniepokojony marnotrawstwem zadzwonił do Zakładu Energetycznego w Białymstoku i zapytał, czy przed pracami był

w Hipolitowie i Wilczewie jakiś projektant i czy ma rozeznanie w terenie. Potem zadzwonił jeszcze do Łomży.

„Dowiedziałem się, że na miejscu nie było żadnego planisty, bo ... projektant jest z Katowic. A za rozkopane łąki rolnicy mogą ubiegać się w Rejonie Energetycznym o odszkodowanie”, opowiada sołtys. To znaczy, że rolnicy mogą jeszcze zwiększyć koszty przebudowy linii, zaprojektowanej palcem na mapie w Katowicach.

Stara linia biegła po betonowych słupach. Zdaniem sołtysa nie były zniszczone. Są wymieniane na nowe. „Łatwo wydaje się czyjeś pieniądze”, mówi zrezygnowany.

„Widać projektant skorzystał ze starej linii. Nie pojechał na miejsce. My też tego nie wyłapaliśmy, bo czasami coś umknie, a wcześniej nie było żadnego sygnału od mieszkańców. To prawda, że im dłuższa linia, tym droższa i w interesie wszystkich jest, by były jak najkrótsze. Tylko czasami coś umknie”, powiedział zastępca dyrektora Rejonu Energetycznego w Łomży Romuald Paniczek.

Błąd można naprawić. Gdy się chce. I liczy koszty.

Trzeźwa wiosna i prezes na bani

W pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, nie było w Kolnie żadnych zatrzymanych nietrzeźwych małałatów, burd, wyskoków, poinformowała „Kontakty” rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Kolnie aspirant Joanna Makarewicz. „Obserwowaliśmy miasto, młodzież chodziła grupkami, były to skrócone lekcje lub wagary, ale nie zachowywała się w jakiś prowokacyjny sposób. Można pogratulować im i wychowawcom”, dodała.

Gorzej wypadła sobota w policyjnej akcji „Narkotyki”. Na 138 badanych, 8 kierowców i 9 pasażerów jechało bez zapiętych pasów, w jednym przypadku dziecko podróżowało bez fotelika, dwóch kierowców prowadziło auto w stanie nietrzeźwym. W czasie rutynowej kontroli został zatrzymany prezes jednej ze spółek miejskich. W pierwszym badaniu alkomat wykazał zawartość alkoholu 0,24mg/l, w drugim 0,27. „To znaczy, że kierowca jechał pod wpływem alkoholu i jest to przestępstwo”, powiedziała rzecznik Joanna Makarewicz.

Drogi dla 7 wsi

Jest już po przetargu na budowę drogi powiatowej, z której korzystają mieszkańcy aż siedmiu wsi w gminie Stawiski: Hipolitowa, Bud Poryckich, Bud Stawiskich, Wilczewa, Ignacewa, Zaborowa i Grabówka. Wykonawca z Łomży w sobotę, 21 marca, odwiedził Hipolitowo i rozeznął teren. Jak tylko będzie sprzyjająca pogoda, rozpoczną się prace. Nowa droga będzie miała 5 metrów szerokości i z dwóch stron pobocze po 70 cm. Do inwestycji za unijne dopłaty, gmina Stawiski dołożyła z budżetu 1 200 tys. złotych. Radny z Wilczewa Michał Szulc zabiega o naprawę drogi, prowadzącej przez Wilczewo. „Są już projekty, tylko zabrakło pieniędzy i ta budowa została przesunięta na 2010 r.”, wyjaśnia radny.

Rok rodziny zastępczej

Pod opieką 17 rodzin zastępczych w powiecie kolneńskim przebywa 22 dzieci od roku do 17 lat. Sejm zdecydował, iż 2009 rok jest rokiem rodziny zastępczej. W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie w każdym miesiącu odbywa się spotkanie rodzin zastępczych, w czasie którego korzystają z porad psychologa, pedagoga, prawnika, psychiatry i specjalisty pracy z rodziną. „Oprócz specjalistycznej pomocy, jest to okazja do wymiany doświadczeń między rodzinami”, uważa koordynator spotkań Alicja Olender z PCPR w Kolnie.

Jan Paweł II w poezji i malarstwie

26 marca (godz. 17.00), w GOK w Turośli odbędzie się podsumowanie konkursu plastycznego „Jan Paweł II w pamięci Polaków”, a 2 kwietnia (godz. 17.00), podsumowanie konkursu poetyckiego.

Seans sprzed lat

Okazały budynek przy ulicy Księcia Janusza w Kolnie ma ciekawą historię. Była to strażacka remiza z dużą salą obrad (na 300 osób). Budowa rozpoczęła się w lipcu 1913 roku według projektu kolneńskiego architekta Czesława Jodłowskiego. Została sfinansowana z pieniędzy publicznych oraz składek mieszkańców. Strażacy dołożyli 500 rubli. Dokupili za nie działkę i opłacili architekta. 1 lipca 1914 roku budynek był gotowy. Kosztował prawie 11 000 rubli. Nad realizacją czuwali inż. Jodłowski oraz prezes straży Walerian Rogiński i naczelnik drużyny ogniowej Jan Mogilnicki. Na parterze budynku była sala obrad, bardzo potrzebna w mieście, bo do tej pory w ważnych sprawach mieszczanie spotykali się na dworze. Na piętrze było mieszkanie dla stróża, kancelaria straży i pomieszczenie

dla orkiestry strażackiej, odbywały się seanse filmowe, występował teatr.

Dziś budynek remizy i dawnego kina jest prywatną własnością. Przetrwa jeszcze wiele lat, bo właściciel go właśnie wyremontował.



Zapomniane piękno monidła



Witold Skarbiński na spotkaniu w Galerii Pod Arkadami oraz monidła, przedstawiające jego żonę Alicję i córeczkę Hannę (lata sześćdziesiąte)

Pastelowy urok

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w 1968 roku Witold Skarbiński pociągiem przyjechał ze Śląska do Łomży. Na dworcu wsiadł w taksówkę i kazał się wieźć do nowego Zakładu Fotograficznego Syrenka na ul. Ściegiennego (obecnie Farna). Zajeżdża, a tam rząd samochodów na całą ulicę. „Robi tam zdjęcia taka sprytna czarnulka, niektórzy chodzą, żeby na nią popatrzeć”, powiedział taksówkarz.

„Czarnulka” miała na imię Alicja i była żoną Witolda Skarbińskiego. To był ich debiut w Łomży po kilku latach pracy na Śląsku (urodził się w Grodnie, żona w Łódzkiem). Razem prowadzili zakład „Syrenka” ponad 30 lat. W dobie czarnobiałej fotografii nikt w Łomży im nie dorównywał. „Fotograf musiał być artystą: wydobyć z twarzy klienta to, co najlepsze ustawieniem, oświetleniem i przede wszystkim mistrzowskim retuszem”, wspomina Witold Skarbiński (75 lat).

U Skarbińskich fotografowały się młode łomżanki, które przez słynne biuro matrymonialne „Syrenka” w Warszawie szukały mężów za granicą. „Tak pan mnie świetnie sfotografował, że mój przyszły narzeczony był rozczarowany widokiem w naturze. Ale dzięki panu wszystko dobrze się skończyło”, napisała jedna z klientek, która wyszła za mąż w Londynie.

Witold Skarbiński z humorem i dystansem wspominał dawne czasy na spotkaniu w Galerii Pod Arkadami (19 marca). Zaprośli go fotografowie z Klubu Fotograficznego „Nurt”, by opowiedział im o zupełnie zapomnianej już technice robienia portretów, zwanej monidłem: w dobie czarnobiałej fotografii fotograf „dorabiał” postaciom kolory pastelami i to był szczyt mistrzostwa!

„Byliśmy jednak tak zasypywani zleceniami na zwykłe fotografie, że pracochłonnym monidłem zajmowaliśmy się tylko w wyjątkowych wypadkach”, dodał Skarbiński. Kilka monideł, przedstawiających żonę, córkę i syna, przyniósł ze sobą na spotkanie, by roztańczyły dawnej fotografii czar... (MK)

Opowieści kapliczne



Kapliczka we wsi Budy Poryckie

Braterska pamiątka

Na początku wsi Budy Poryckie (gm. Stawiski), przy skrzyżowaniu dróg powiatowych do Stawisk, Wilczewa, Hipolitowa, stoją obok siebie kapliczka z figurką Matki Boskiej i żelazny krzyż. Na cokole z kapliczką wryty jest napis: „Święta Maryjo módl się za nami. Tę pamiątkę postawili Franciszek i Antoni Mioduszescy. 1910 r.”

„W tym roku urodził się mój tatuś. Kapliczkę mógł postawić mój dziadek z bratem albo mój pradziadek z bratem. Myślę, że jeden postawił krzyż, a drugi kapliczkę. Ale dokładnie nie wiem. Rodzice nie żyją, a wcześniej nie dopytywałem”, mówi Kazimierz Mioduszewski (lat 63).

Kapliczka stała na polu Miodu-

szewskich po przeciwnej stronie, tuż przy drodze. Kazimierz pamięta, że pod koniec lat sześćdziesiątych została przeniesiona przez budujących drogę w nowe miejsce.

Kapliczkę w starym miejscu pamięta także Zenobia Nawrocka. „Mama mojego męża była z domu Mioduszewska. Pamiętam, że kapliczka była ogrodzona płotkiem z drewnianych sztachet, z dwóch stron rosły duże brzozy, a trzecia brzoza z tyłu. Zasłaniała widoczność”, opowiada.

Żelazny krzyż jest odporny na deszcze, śniegi i wichury. Przed laty rozsypała się natomiast drewniana osłona Matki Boskiej. Nową zbudował wówczas mąż Zenobii Franciszek Nawrocki (już nie żyje). Kiedy i jego praca po latach się rozsypała, w dodatku rozbiła się strącona przez wiatr figurka, Zenobia Nawrocka postawiła na postumencie Matkę Boską, która zawsze stała w domu jej męża, a Jacek Kalicki zrobił nową osłonę.

Niedawno na krzyżu zawisł obraz „Jezu ufam Tobie”. „Kiedy obraz Pana Jezusa nawiedzał parafię Poryte, zrobiliśmy we wsi ołtarzyk. A potem obraz zawiesiliśmy na krzyżu i służy wszystkim”, mówi Zenobia Nawrocka.

O kapliczkę dba cała wieś. Jesienią i zimą zdobią ją sztuczne kwiaty i wstążki, gdy tylko zaczyna się wiosna, mieszkańcy sadzą dookoła kwiaty.

Księga Dziwów i Rekordów



Wewnątrz tego urządzenia znajduje się trutka na szczury. Zostało nazwane „karmnikiem” dla zmylenia szczurów. Nie ma to jak chytrze zmylić przeciwnika! Szczury czytają: „Karmnik” i pchają się jeden przez drugiego przekonane, że dorwały się do żłobu! (ANN)



Niezwykła, wzruszająca postawa sąsiadów!

1890 złotych w banknotach o różnym nominale sołtys wsi Jamiołki Kowale (gm. Sokoły) Halina Jamiołkowska z radością układa w wachlarz. „To od nas wszystkich dla Katarzyny na samochód”, mówi z dumą.

Katarzyna ma 22 lata. Jest najstarszą z ośmiorga dzieci Doroty i Zenona Mańkiewicz. Jej młodsze rodzeństwo, poza Kamilem, który ma 5 lata, uczy się w szkole podstawowej, gimnazjum i średniej. Jeden z braci przebywa w ośrodku z internatem. W drewnianym domku mieszka dziesięć osób, bo jest jeszcze wujek (54 lata, kawaler, brat ojca Katarzyny). Bardzo ciasno i skromnie. Ojciec Katarzyny po poważnym wypadku, otrzymuje rentę. Wujek chory na raka, nigdzie nie pracuje i nie ma żadnego stałego źródła dochodu. Mają 3 krowy i 8 hektarów,



Sołtys Halina Jamiołkowska

Serce dla Katarzyny

ale brak możliwości, by je dobrze wykorzystać. Rodzina korzysta z zasiłków opieki społecznej. Mama zajmuje się wszystkim. Latem zabiera dzieci na jagody, chodzi do pomocy w polu, chwytą się każdej pracy, jeśli się trafi.

W małym ciasnym domu, gdzie trudno rozłożyć wygodnie zeszyt i książki, Katarzyna skończyła Liceum Ogólnokształcące w Wysokim Mazowieckiem i Studium Detektywistyczne i Ochrony w Białymstoku. Marzy, by zostać policjantką, ale ostatnio nabór został wstrzymany.

We wrześniu Katarzyna podjęła pracę w fabryce okien w Laskowcu. Po pracowników do Sokół przyjeżdża autobus. Jest o piątej rano. Ale Katarzyna mieszka sześć kilometrów za Sokołami i droga prowadzi przez las. Żeby zdążyć, wstawała po trzeciej w nocy, po czwartej wychodziła z domu, do Sokół szła pieszo albo jechała rowerem. Już przed pracą była bardzo zmęczona. A w fabryce jest bardzo ciężko. Odkładała pieniądze, ponieważ pracowała mogła wziąć kredyt. 7 stycznia za 3,5 tys. kupiła starego golf. Dojeżdżała nim z Jamiołek Kowale do

Sokół. Do Laskowca jeździła i wracała do Sokół pracowniczym autobusem. Potem szybko mogła wrócić do domu. Cieszyła się do 18 lutego!

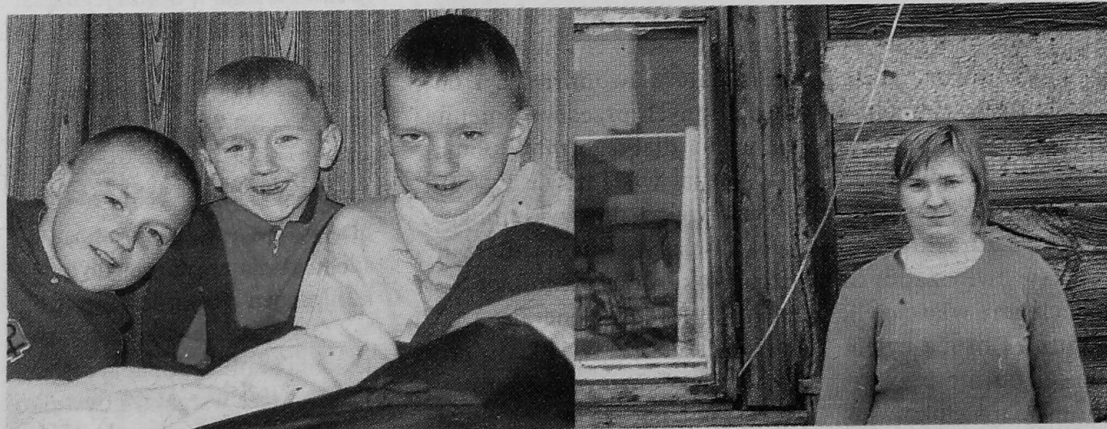
„Nie wiem dokładnie, co to było, podobno zapaliła się instalacja. Przyjechałam, a po chwili zobaczyłam, że coś się dymi. Zdążyliśmy wypchnąć auto ze stodoły, bo jeszcze spaliłyby się budynki. Samochód spłonął całkowicie”, mówi z rezygnacją Katarzyna.

Wrócił trud dojeżdżania.

„W dzień pożaru pomyślałam, że trzeba jej pomóc. Tego samego dnia to samo powiedziała do mnie sąsiadka. Już byliśmy dwie, więc warto spróbować. Powiedziałam innym, że zbieramy dla Katarzyny na samochód. Kto chce i jak chce, może się włączyć”, opowiada sołtys.

We wsi Jamiołki Kowale mieszka 11 rodzin, w sąsiednich Jamiołkach Godziebach 10 rodzin. Dołożył, ile kto mógł. Jedni 10 złotych, inni 300. Uzbierali 1890 zł. Na samochód za mało, ale już można się rozglądać.

„Cieszę się, bardzo się cieszę”, mówi Katarzyna. I cieszy się sołtys Halina Jamiołkowska z takiej życzliwości ludzi, która mówi tak wiele.



Najmłodsze rodzeństwo i Katarzyna przed swoim domem

Znęcał się nad matką

16 marca, po kolejnej interwencji policjantów z Szepietowa, na polecenie prokuratora zatrzmiany został mieszkaniec gminy Nowe Piekuty Andrzej P. (lat 35) za psychiczne i fizyczne znęcanie się nad matką, poinformował szef Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem prokurator Marek Mioduszeński. W styczniu zastosowano wobec Andrzeja P. dozór policji i otrzymał nakaz opuszczenia domu matki. Nie wyprowadził się, nadal się nad nią znęcał i bobił ją. 17 marca prokurator wystąpił z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie na dwa miesiące. Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem przychylił się do tego wniosku. Wyrodnemu synowi grozi do pięciu lat więzienia.

Nie chcą do miasta

Wójt gminy Sokoły Józef Zajkowski w czasie zebrania wiejskich, w lutym i marcu we wszystkich okręgach wyborczych, pytał mieszkańców gminy, czy chcą, aby ubiegać się o przywrócenie Sokołom praw miejskich. „Większość nie chce należeć do miasta. Uważają, że równie dobrze mogą żyć w rozwijającej się gminie wiejskiej”, powiedziała sekretarz gminy Barbara Idźkowska.

Rodzą się małe „sokoły”

Już ośmioro dzieci urodziło się w tym roku w gminie Sokoły.

Spotkanie z pisanką

W niedzielę, 29 marca (godz. 12.00), w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kłuka w Ciechanowcu odbędzie się promocja publikacji „Pisanki z Podlasia, Ziemi Augustowskiej i Suwalskiej” Ireny Stasiewicz-Jasiukowej. To kolejna książeczka z serii „Pisanki”, wydana przez Muzeum, w którym znajduje się Muzeum Pisanki.

Nadzieja, miłość i wiara

Rekolekcje wielkopostne w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie prowadził ksiądz Andrzej Kiełanowski. Tematem przewodnim spotkań była nadzieja, miłość i wiara. Uczniowie z zainteresowaniem słuchali nauk i opowieści z życia wziętych, które uświadamiały rolę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa w codziennym życiu.

Ograniczony karnet

Od marca karnet na pływalnię w Wysokim Mazowieckiem upoważnia do przebywania na basenie maksymalnie trzy godziny na dobę; wcześniej można było pływać się od otwarcia do zamknięcia.

Bunt „gwardzisty” z najbliższego otoczenia zaprowadził Generała do aresztu, a teraz większość gangu przed sąd

Narkotyki za pracę

„Pracowałem w warsztacie samochodowym w Piątnicy jako pomocnik lakiernika. Byłem do tego przymuszany przez Mariusza S., ps. Maniek. Krzysztof W. się ze mną nie rozliczał, tylko Mariusz S., który płacił mi za pracę narkotykami. Nie zauważyłem, żeby w warsztacie były narkotyki. Owszem, mogłem się domyślać, że tam może być coś schowane, ale nie nie widziałem. Jak przychodził do Krzysztofa W. Mariusz S. i miało być coś schowane, ja się odwracałem, żeby na to nie patrzeć”, zeznał w śledztwie jeden z oskarżonych (28 lat), jeden z 17 oskarżonych w



Sala sądowa: antyterroryści, dziesiątki tomów akt, kilkunastu adwokatów, za ich plecami 17 oskarżonych

Bunt gwardzisty Generała?

toczącym się w Sądzie Okręgowym w Łomży procesie gangu Sławomira W., ps. Generał.

Na piątkowej rozprawie (20 marca) podtrzymał to zeznanie i stwierdził, że jest zaszokowany oskarżeniem o rozprowadzanie narkotyków w ramach związku zbrojnego. Z narkotykami miał kontakt tylko z powodu wykorzystywania jego uzależnienia przez Mańka, zapewniał. Zaprzeczył, że pracował u Sławka, czyli Generała, domniemanego szefa gangu.

Pomocny Sławek

„Pracowałem dorywczo w dyskotekę u Sławka w Łomży. Dbałem o porządek na sali i przy maszynach do gier hazardowych. Płacił mi 30 – 40 zł za noc. Sławek miał poważanie w Łomży, także wśród bandziorów. Jego bliskim znajomym był Mariusz S., ps. Maniek. Chciałem otworzyć własny bar. Jeden gość, na którego mówili Katana (nie znam go, nigdy nie widziałem), wydzierżawił mi lokal w Zambrowie. W 2005 roku otworzyłem lokal <Sympatia>. Sławek pożyczył mi pieniędzy na start. Miałem mu oddać, gdy ruszy bar. Ale zjawili się Marcin B. i Maniek i powiedzieli, że mogą sprowadzić dziewczyny, które będą tańczyć przy rurze i chodzić z klientami na

górze, gdzie były trzy pokoje. Zgodziłem się na to”, zeznał w śledztwie inny oskarżony (31 lat).

Gdy zawiły się prostytutki z Warszawy, Maniek powiedział: „Teraz ja będę prowadził bar i płacił za ciebie ZUS. Ty będziesz tylko jego oficjalnym właścicielem”. Zgodził się, bał się Mańka, który niedawno wyszedł z więzienia i był prawą ręką Sławka. Niestety, Maniek nie miał zamiaru opłacać ubezpieczenia. Figuranta wkrótce zaczął ścigać ZUS za długi (15 000 zł).

W innym zeznaniu ten sam oskarżony powiedział, że został „wrobiony” w prowadzenie burdelu w Zambrowie przez Sławka: „Oni to zaplanowali, zapewniali, że zapłacą ZUS, ale nie zapłacili”. Przed sądem odwołał to zeznanie: „Wymyśliłem to, bo chciałem uniknąć aresztowania”. Odwołał także wszystko, co obciążało „wspólników” w zambrowskim interesie: „Przyznaję się, że w Zambrowie prowadziłem agencję towarzyską, ale nie w strukturach grupy przestępczej. Nie było żadnych współwłaścicieli ani właścicieli, jedyną prowadzącą osobą byłem ja. Nigdy do lokalu nie przyjeżdżał Sławomir W. ani ktokolwiek z oskarżonych. Wszystkie prace, związane z prowadzeniem lokalu

i jego remontem, wykonywałem sam. Nieprawdą jest, co zeznałem wcześniej. Dziewczyny do pracy zgłaszały się same, ponieważ dawałem ogłoszenia w prasie”.

Za niewinność

„Nie wiem, dlaczego siedzę w areszcie. Nigdy nie handlowałem narkotykami, nie byłem karany za narkotyki ani nawet świadkiem w sprawie narkotykowej. Jedynym, który, mnie pomawia, jest Mariusz S., ps. Maniek, przy czym podczas konfrontacji powiedział, że nie zna mnie osobiście, a swoją wiedzę o mnie zaczerpnął od Grzegorza M. ps. Misiek”, mówił w sądzie kolejny (25 lat).

Ofiarami pomówienia przez Mańka czują się prawie wszyscy oskarżeni, których dotychczas wysłuchał sąd. „Mariusz S. okradł mieszkanie Sławomira W. i nastawiał innych przeciwko niemu. Nie wiem, dlaczego mnie pomawia”, zeznał w śledztwie Ryszard G., człowiek z niezwykle bogatą przeszłością kryminalną, uważany przez prokuraturę za numer 2 w gangu, „zastępcę” Generała.

Oskarżeni, za wyjątkiem prowadzącego lokal w Zambrowie, który przyznał się do czerpania korzyści z nierządu, nie przyznają się do żadnej winy, a oskarżenie

o rozprowadzanie narkotyków w ramach zbrojnego związku Sławomira W., uważają za wymysł Mańka. Odmówili składania wyjaśnień przed wysłuchaniem jego zeznań.

Pęknięcie

Wnoszący oskarżenie prokurator z Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną Prokuratury Krajowej potwierdził, że podstawą zarzutów są zeznania Mariusza S. ps. Maniek, człowieka z najbliższego otoczenia Generała. Ale nie tylko, także Janusza W., Marka S. i Andrzeja S. Sąd zapowiedział, że jako pierwszy będzie przesłuchany Maniek, gdyż od jego zeznań oskarżeni uzależniają to, czy będą składać wyjaśnienia. Kolejna rozprawa 27 marca.

MAREK BORZYM

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka), tel. (086) 473-00-84

REKLAMA



Alicja nie mieszka już w tym domu. Reporterka gazety, by mieć wyłączność na jej wyznania, ukryła ją w Białymstoku tak, że nawet matka nie zna jej adresu

Alicja, gwałcona latami przez ojca, z którym miała dwoje dzieci, zarabia na opowiadaniu o kazirodztwie i tym, co działo się w rodzinie

Alicja z krainy

Miłość w „Kabarecie”

Mały drewniany dom stoi przy znaku drogowym, oznaczającym koniec Grodziska (powiat Siemiatycki). Naprzeciw jest cmentarz prawosławny, a za nim cmentarz katolicki. Z podwórka rozciąga się widok na panoramę Grodziska z dwiema wieżami: cerkwi i kościoła.

Chałupka należała do Wasilewskich. Ostatni Wasilewski umarł w podeszłym wieku. Jego krewni sprzedali ją wdowie z Gdańska, emerytce. Wdowa, pochodząca z gminy Grodzisk, mieszkała kilka lat, lecz nie mogła wytrzymać w ruderze. Przeniosła

się do córki. Zięć wystawił chałupkę na licytację. Kupił ją Zbigniew B. spod Wrocławia. Jakies półtora roku temu wprowadził się do niej z żoną, dorosłą córką i synkiem. Zaczął ją remontować. Wymienił dach, okna, dobudował coś na tyłach. Postawił nowy płot.

„Gdy się sprowadzili, ludzie mówili, że dziwczyna jest coś grubawa. Nosila obszerną kurtkę, jakby chciała ukryć ciążę. Każdy pomyślał, że wpadła z chłopakiem i dlatego rodzina przeprowadziła się tak daleko. Ludzie trochę pogadali i zapomnieli. U nas naród spokojny, tolerancyjny”, mówi pan Krzysio, sklepowy ze sklepu, zwanego przez miejscowych „Kabaretem”.

Plotki odżyły, gdy ze szpitala w Siemiatyczach pocztą pantoflową nadeszła wiadomość, że córka obcych urodziła dziecko i rzekła się go. Było to potwierdzenie ogólnego przekonania, że zaszła w niepożądaną ciążę, a rodzice chcą ten fakt ukryć.

„Kabaret” znajduje się za cmentarzami, około 200 m od chałupki. Jego stałymi klientami są mężczyźni z Grodziska i okolicznych wsi. W sklepie można kupić wódkę, wino i piwo. Przed nim są stoły z ławeczkami. Sklepowy dba o porządek, jest czysto i miło. W marcu ubiegłego roku córka przybyszów Ala robiła zakupy, gdy zjawił się stały bywalec Jacek. Ala

miała wtedy 21 lat, Jacek 38 i za sobą nieudany związek. Kobieta, z którą wiele lat żył, odeszła i zabrała jego synka. Jacek mieszka sam na kolonii w lesie. Pracuje w piekarni. Jest lubiany, ma przyjaciół. Ala wpadła mu w oko, a on jej. Zaczęła przychodzić do „Kabaretu”. Siadywali na ławeczkach, rozmawiali. Potem Ala odwiedziła go w domu i...została.

Jej ojciec był z tego bardzo niezadowolony. Jackowi powiedział, żeby się od niej odczepił. Jacek pomyślał, że ojciec stał się nadopiekuńczy, gdy Ala zaszła w przypadkową ciążę...

„Zapytałem ją, czy to prawda, że urodziła dziecko i oddała. Chciałem wiedzieć, dlaczego. Wtedy ona opowiedziała mi, że to jest dziecko jej ojca i wszystko, co ojciec z nią robi”, mówi Jacek.

Opowieść o kilku latach kazirodczych gwałtów, których Ala doznawała od ojca, zaszokowała go. Nie odtrącił jednak Ali. Takie już ma dobre serce. Jak widzi krzywdę, chce pomagać. Namawiał Alę, żeby zawiadomiła policję. Nie zgodziła się. Mówiła, że ojciec po czymś takim na pewno by ją zabił. Brat ojca Zbigniew, wywiózł ją do Belgii, gdzie okresowo pracował. Uciekła stamtąd do Jacka. Pewnego razu, pod koniec wakacji ubie-

głego roku, gdy spali u niego, nad ranem ojciec Ali z dwoma kumplami wyważyli drzwi i weszli do jego domu. Zbigniew B. miał siekiere. Zagroził Jackowi, że jak się do Ali zbliży, zabije. Zabrali Alicję.

Jacek poszedł na posterunek i zawiadomił o napadzie. Coś wspominał o stosunkach w rodzinie B. Grodzisk zaczął huczeć od plotek. Ala i jej matka nie miały już odwrotu, poszły na policję. Z ich zeznań wynikało, że w ostatnich sześciu latach ojciec przemocą zmuszał córkę do współżycia i miał z nią dwoje dzieci, które zostały oddane do adopcji. Żonę zmuszał do milczenia biciem i przemocą psychiczną. Zbigniew B. został zł-

pany po kilku dniach w okolicach Lublina. W piątek, 20 marca, w Sądzie Okręgowym w Białymstoku rozpoczął się jego proces.

„Wywiady już sprzedane...”

Ujawnienie kazi-rodztwa w rodzinie B. ściągnęło do Grodziska dziennikarzy z Polski i Europy. Zbigniew B. został „polskim Fritzlem”, a Ala „córką polskiego Fritzla”.

Ala z matką i bratem (12 lat) na kilka miesięcy zniknęli z chałupki niedaleko „Kabaretu”. Ukryła ich policja. Wróciła tylko matka z synkiem. Ala już z nimi nie mieszka.

Sobota, 21 marca. Przed drewnianym domkiem naprzeciwko cmentarza stoi auto. Teresa B. (43 lata), mama Alicji, ma gościa. To jej nowa przyjaciółka. Jedyna w Grodzisku. „Wspieram ją tylko duchowo, nie materialnie. Z jakich pobudek? Powiedzmy, że religijnych”, mówi kobieta w średnim

udziele wywiadu, a Agnieszka się o tym dowie, to zabiorą mi dom. Agnieszka mówi, że ona wie o wszystkim, co się ukazuje na naszym temat. Jak coś jej się nie podobało, co mówiłam dziennikarzom, dzwoniła do mnie i na mnie krzyczała”, mówi Teresa.

50 lat dla zboczeńców

wać. Seksowanie miłe każdemu, ale człowiekiem przede wszystkim trzeba być. W imię człowieczeństwa, nawet na śmierć powinna się zdecydować, żeby to przerwać, dowodzi właściciel tartaku.

Segregacja

Od kilku dni bywalcy „Kabaretu” codziennie spotykają się i głośno czytają w gazecie kolejny

słowa, ukryła się w Białymstoku....

„Odbywa się segregacja grzechów. Nad jednymi przechodzimy do porządku dziennego, nad drugimi nie. Jak ktoś się upije, wróci do domu, pobije albo zgwałci żonę, to grzech jest do przyjęcia, ale sytuacja Teresy dla ludzi pod sklepem jest nie do przyjęcia”, mówi nowa przyjaciółka Teresy.

Obejmują się z Teresą, całują.



Cerkiew obok kościoła. Tu ludzie tolerancję mają w genach, ale nie dla tego, co działo się w drewnianym domku przy znaku, oznaczającym koniec Grodziska

ny koszmarów

wieku, przedstawicielka jednej z mniejszości religijnych („Jeśli pani napisze, z jakiej, pozwę panią do sądu!”, zastrzega).

„Żadnych wywiadów nie udzielam. Alicja podpisała umowę z jedną z gazet, że tylko tej gazecie będziemy udzielać wywiadów. Za to córka dostała pieniądze. Agnieszka z tej gazety załatwiła jej mieszkanie w Białymstoku. Nie wiem, gdzie jest to mieszkanie, to tajemnica. Tam spotyka się z Alicją. Alicja opowiada jej o wszystkim. Ona to drukuje w swojej gazecie. A potem ma wydrukować w książce. Nakręcili także film o Alicji, będzie w telewizji. Umowa dotyczy także mnie. Jeśli ja komuś

„Dla ojca 50 lat, dla matki 50 lat, dla córki 15 lat, taki bym wydał wyrok, gdybym był sędzią. A najmłodszego synka pod dobrą opiekę, żeby nie wyrósł na takiego, jak jego ojciec. W końcu widział, jak ojciec seksuje siostrę”, mówi spotkany pod „Kabaretem” właściciel tartaku.

Nie ma tłumaczenia dla zboczeńców. Wszyscy są winni, seksowali się między sobą, bo im tak pasowało. Teraz tłumaczą, że nie mogły się sprzeciwić, bo się bały. I wyciągają rękę do gminy. Jeszcze gmina musi je utrzymywać. Do roboty się nie kwapią. Żadna im nie pasuje. Najłatwiej na czyjś koszt żyć i między sobą się sekso-

odcinek płatnych zwierzeń Alicji o kazirodczym seksie z bestią, czyli własnym ojcem. Jedni, jak właściciel tartaku, dostają od tej lektury furii (przybłędy, ośmieszają gminę, powiat i województwo!). Choć tolerancję mają we krwi (w Grodzisku żyją w zgodzie prawosławni i katolicy), to dla nich za wiele.

Większość podchodzi do tego, jak do „opowieści z telewizora”: okropnie jest gdzieś daleko, u innych, nie u nas.

„Bierze za to pieniądze? To ciekawe. Cóż, można i tak”, zamyśla się Jacek. Zaprzecza, gdy pytam, czy Alicja go porzuciła. Ale też nie może potwierdzić, że nadal jest jego dziewczyną. Odeszła bez

„Po konfrontacji z mężem na sali sądowej w białostockim sądzie, Teresa potrzebuje wsparcia”, mówi.

Teresa została bez środków do życia. W chałupce jest zimno. Tylko na zewnątrz wygląda nieźle, w środku nie było od dziesięcioleci żadnego remontu. W małych izdebkach, w byle jak nagromadzonych rupieciach, czuć biedę i zagubienie... W dodatku i Agnieszka i jej gazeta mogą uznać, że Teresa jednak udzieliła „wywiadu” i zabrać jej chałupkę, Alę pozbawić honorarium i mieć wszystko za darmo. Mają prawników, nie mają skrupułów.

MARIA KACZYŃSKA



Ptasia jadalnia



Zdzisław Pecko przy ptasiej jadalni

„Dzięcioł przyleciał. O, dobrze sobie radzi ze słoninką w siatce. Już ma towarzystwo. Sikoreczka, jedna, druga, trzecia, czwarta i na drzewie siedzą”, cieszy się Zdzisław Pecko (lat 83) z Grabówki, że tak ptakom smakuje przygotowane przez niego pożywienie. Podgląda ptaki z żoną Alfredą przez okno w kuchni. Dwie siatki ze słoniną powiesił na starej jabłoni. Do karmnika, który sam zrobił, nakruszył chleba. Mają ptaszki dwa dania do wyboru. I korzystają, bo we wtorek, 24 marca, znów śnieg przykrył ich świat. Ptasia jadalnia na podwórzu jest czynna każdego dnia. I tak jest od lat.

W ubiegłym roku Zdzisław Pecko kupił 50 kilogramów pszenżyta dla ptaków, żeby nie

samą słoniną je karmić. Zima była słaba, ziarna nie zdążył skarmić, oddał sąsiadom dla kur. W tym roku nie kupił ziarna, a byłoby potrzebne. Karmi ptaki chlebem i słoniną.

W mieście ludzie narzekają, że im ptaki na balkonach brudzą, a Zdzisław Pecko cieszy się, że u niego na podwórzu goszczą. Tej zimy z jego jadalni korzystało sześć dzięciołów, ponad dwadzieścia sikorek i ptaki podobne do gołębi.

Alfreda i Zdzisław Pecko urodzili się w Grabówce. Z okna ich kuchni widać las. Od zawsze żyją w naturalnym raju. Zdzisław zauważył, że przez lata zmienili się mieszkańcy lasu, jego sąsiedzi. Kiedyś z lasu na podwórzu przylatywały stadka srok, po osiem, dziesięć. Potrafiły kurczaka zadziobać i jaja z gniazda wyjeść. Nie ma już srok, w ubiegłym roku Zdzisław widział tylko jedną. Ubolewa też, że wyniosły się sarny.

„Pamiętam jak wędrowało po 30 saren, z kozłami. Taki widok cieszył. Ale w tym roku spotkałem siedem. To już nie najgorzej. Ale i zajęcy nie ma. Widziałem tylko jednego”, mówi.

Pilnuje, żeby ptaków nie przeganiał jego kot „Nosek”. I wygląda wiosny. Uważa, że jest już na brzegu lasu, bo słyszał pierwsze wiosenne ptasie trele.



Przyszli policjanci z prof. Mirosławem Zarembą

„Kryminalni”

„Chcę być policjantką i marzę o pracy w służbie kryminalnej”, mówi Ania Mieczkowska ze Srebrnej. „Po skończeniu liceum pójdę do szkoły policyjnej w Szczytnie. Będę pracować w kryminalistyce”, planuje Karolina Sutkowska z Zambrowa. Madzia Słowicka ze Srebrnego Borku analizuje ustawę o policji. „Wybrałam tę klasę nie dlatego, żeby w przyszłości ludziom wlepić mandaty. Ciekawi mnie zawód i kierunkowy przedmiot”, zdradza Wioleta Poniatowska z Porzytego Jabłoni. Renata Wielczyńskiej z Paproci Małej podobają się opowieści „z życia wzięte”. Wtedy część lekcji zamienia się jakby w kryminał albo film obyczajowy. „Interesują mnie kontakty z ludźmi, lubię rozmawiać, a poza tym w policji są stałe dochody, co też jest bardzo ważne w

życiu. Chciałbym pracować w drogówce”, jest zdecydowany Waldek Rykaczewski z Rykaczy. Angelika Piaśnik z Zambrowa, jak jej koleżanki z klasy, zawsze z niecierpliwością czeka na lekcję z policjantem.

Uczą się w licealnej klasie o profilu policyjnym w Zespole Szkół Agropodsiębiorczości w Zambrowie. Przyszli „kryminalni” to 12 chłopców i 17 dziewcząt, których wychowawczynią jest Irena Kotwicka. Ostatnio byli gośćmi komendanta powiatowego policji. Zwiedzili komendę, z nieukrywaną ciekawością zaglądali do aresztu, zapoznali się z psem tropiącym Deksem i jego opiekunem Piotrem Mrozowskim. Wiedzą już, jak pobrać odciski palców, zrobić zdjęcie poszukiwanym listem gończym. Praktykują... na sobie.

„Uzbrojenie” za euro!

17 marca burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski i skarbnik miasta Barbara Gardocka podpisali z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości umowę na dofinansowanie projektu „Kompleksowe przygotowanie terenu pod inwestycje związane z uruchomieniem działalności produkcyjnej w Zambrowie”, którego całkowita wartość wynosi około 18 mln zł. Projekt zakłada uzbrojenie prawie 33 ha miejskich terenów (okolice ul. Targowej i Alei Wojska Polskiego) z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Na wszystkie media i budowę dróg Zambrow otrzyma z Unii 1,75 mln euro. Przy realizacji projektu zostanie stworzonych około 300 miejsc pracy.

Papież rodziny

„Pośród wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą”, słowa Jana Pawła II są mottem konferencji „Jan Paweł II – papież rodziny”, zorganizowanej przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Agropodsiębiorczości w Zambrowie. Konferencja z udziałem Ordynariusza Łomżyńskiego ks. bp. Stanisława Stefanka, pod patronatem starosty zambrowskiego Stanisława Rykaczewskiego, odbędzie się w szkole we wtorek, 31 marca (godz. 11.00).

Zbierają na sztandar

Prezes Banku Spółdzielczego w Zambrowie Antoni Słaby jest przewodniczącym Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie. Państwowa jednostka w tym roku obchodzi 55 lat. Ufundowaniem sztandaru mieszkańcy powiatu chcą wyrazić podziękowania i hołd pokoleniom strażaków.

Ty też masz talent!

IX Konkurs Piosenki Przedszkolaków „Ja też mam talent” odbędzie się 3 kwietnia w Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie. Laureaci wezmą udział w XVII Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Przedszkolaków „Mama, tata i ja” 8 maja w Białymstoku.

Złodziej odciał Grady

W poniedziałek (23 marca) rano zuchwały chuligan poprzecinał kable telefoniczne i cała osada została odcięta od telefonów. Spłoszony przez kogoś uciekł, pozostawiając na miejscu łopatę i niebieską kurtkę.

Wiosna z promilami

W pierwszy dzień kalendarzowej wiosny zambrowscy policjanci zatrzymali dziesięciu nietrzeźwych uczniów. Pięciu zachowywało się nagannie na ulicy, wchodzili na jezdnię i tamowali ruch. Jeden chłopak próbował ukraść ze sklepu alkohol, inni używali wulgaryzmów i... rzucali różnymi przedmiotami w drzwi bloku.



Wyrazy szczerzego współczucia
Pani Elżbiecie Mierzejewskiej
z powodu śmierci

OJCA

składa
Zarząd Oddziału SWP
w Łomży



Wyrazy szczerzego współczucia
Panu Emilianowi Kudybie
z powodu śmierci

OJCA

składa
Zarząd Oddziału SWP
w Łomży

BUDOWNICTWO

Siatki ogrodzeniowe, bramy, furtki, przesła, słupki, akcesoria. Nowość – ogrodzenia klinkieropodobne, ul. Nowogrodzka 236, (086)216-22-27, 0-608-332-905

Rusztowania do wynajęcia, 0-516-328-778 (fak.132-o-i)

Glazura, płytki mrozooodporne Korzilius „CERAM”, Wyszyńskiego 4; (przy Biedronce), (086) 218-01-81 (fak.171-o-i)

Cement po cenach hurtowych, 0-668-367-267 (fak.338-o)

Domy od podstaw, murowanie, klinier, elewacje, itp. 0-516-328-778 (fak.399-o)

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty: 25000 zł- 155,27 zł, odsetki 7,08%. Białystok, (085) 653-70-60 (fak.041-o-i)

KUPIĘ

Kupię las, wykonam przecinkę, 0-504-249-519 (fak.418-o-i)

LOKALE

Do wynajęcia lokale handlowe, Łomża, 0-604-402-041 (fak.327-o-i)

Pomieszczenia do wynajęcia. Tanio, 300 m2, Łomża, tel. (086) 216-30-02, 0-602-552-787 (fak.374-oo)

Wynajmę M – 3, Niemcewicz, (085) 743-21-73 (fak.442-o-i)

Wynajmę M – 3, I piętro, (086) 216-92-35 (fak.476)

Do wynajęcia M – 2, (086) 216-65-43 (fak.479-i)

Stancja, 0-693-974-273 (fak.485-o-i)

Lokale 100 m2 i 100 m2 + plac 2000 m2 w centrum Łomży do wynajęcia, 0-693-974-273 (fak.258-i)

Do wynajęcia pomieszczenie magazynowe 400 m2 i sklepowe 120 m2, dobra lokalizacja, duży plac manewrowy, 0-503-044-277 (fak.o)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466. (fak.2292-o)

MOTORYZACJA

Sprzedam Mercedes „Okular” (1998) 2.1D, 17000 zł, 0-608-396-797 (fak.461)

Kupię Forda Tranzita (1993) 6 osobowy, maks. długi i wysoki, 0-505-762-328 (fak/sms)

Forde Mondeo combi 1.8TDI (1998) stan bdb., 0-862-717-418 (fak/sms)

Sprzedam lub zamienię Audi A6 2.5 TDI, limuzyna (1998) nawigacja, skóra, 0-505-762-328 (fak/sms)

Sprzedam Golf Kombi 1 9 td (1994) cena 6500 zł do negocjacji, tel. 0-511-140-304 (fak/sms)

Opel Astra 1.7 TDS (ISUZU) 3d, elek. szyby, lusterka, metalik perła, radio CD oryginal (1997), 82 KM, cena 4400 zł, tel. 0-600-684-037. (fak/sms)

Sprzedam Seat Ibiza (1994) 1.3 benzyna + gaz, hak, 3000 zł, tel. 0-692-045-488 (fak/sms)

Sprzedam Ford Escort (1991) 1.4 benzyna, przegląd i OC ważne, 1300 zł do uzgodnienia na chodzie, 0-604-983-324 (fak/sms)

Sprzedam Seat Ibiza (1994r) 1.3, gaz, hak, 3000 zł, 0-692-045-488 (k/b)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, egzamin gimnazjalny, matura, itp. 0-603-847-463 (fak.172-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – Nieruchomości, 0-603-847-463, (086) 218-77-79 (fak.172-o-i)

Sprzedam dom, garaż, bud. gospodarczy, działka 30 arów, Miastkowo, ul. Poświętne 5, (086) 217-44-65 (15.00-19.00) (fak.386-o-i)

Sprzedam dom, Osiedle Maria, 0-517-226-932, (086) 216-93-95 (fak.485-o-i)

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 0,15 ha, Podgórze, 0-665-832-796 (fak.451-o-i)

Sprzedam ziemię 2 ha, Miastkowo, 0-784-112-354, 0-698-707-939 po 18.00 (fak.460)

Sprzedam szeregówkę ul. Leśna, Łomża, tek. 0-692-688-974 (fak.466-i)

Sprzedam mieszkanie 40 m2, 0-509-13-101 (fak.473-i)

Sprzedam pole, działkę i łąkę, Miastkowo, 0-511-100-041 (fak.480-i)

Sprzedam garaż murowany w centrum Łomży (Dmowskiego), 0-667-906-694 (fak.484-i)

Mieszkania/ lokale w centrum Łomży w wyremontowanym obiekcie, 74 – 122 m2, bez czynszu, garaże, taras, 2500 zł/ m2 więcej na Allegro.pl lub (086) 279-12-69, 0-502-939-434 (fak.490-o-i)

M-3, 48m2 w Łomży, IV p., po remoncie, 0-504-098-705 (fak.495-i)

Działkę w Starej Łomży – sprzedam, 0-600-435-455 (fak.498-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce PRZYJMĘ zamieszczamy bezpłatnie. Ogłoszenie można nadać telefonicznie: (086)216-42-43 bądź wysłać na adres redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Jestem mamą czwórki dzieci w wieku 10 lat córka, 6 lat syn, 2 latka syn, 2 miesięczną córeczkę przyjmę ubranka na 142cm, 128cm, 92cm oraz na 68-74cm oraz wózek spacerówkę serdecznie z góry dziękuję tel. 0-782-668-427 (k/b)

PRACA

Kierownika apteki zatrudnię, zapewniam mieszkanie, 0-602-843-918 (fak.180-oo-i)

Zwrot podatku z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia (071) 385-20-18 (fak.224-i)

Przedsiębiorstwo handlowe z

Łomży przeszkoli i zatrudni osoby do pionu handlowego, administracyjnego, technicznego. Ważna kolejność zgłoszeń, (086) 219-80-34 (fak.376-oo-i)

Zatrudnię, 0-604-665-465 (fak.469-i)

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym, preferowana umiejętność obsługi ciągnika, (086) 473-82-28, 0-668-494-446 (fak.470-i)

Firma PALOPAK w Kupiskach Starych zatrudni mechanika maszyn rolniczych, kontakt 0-698-641-678 (fak.488)

ROLNICTWO

Kupię ziemię rolną – okolice Łomży, 0-607-379-824 (fak.384-o-i)

Ciągnik C – 360, 0-665-832-796 (fak.451-o-i)

Sprzedam 2 jałówki wysokocielne, (086) 219-19-28 (fak.467)

Sprzedam kombajn zbożowy Volvo 830, (086) 217-08-19 po 19.00 (fak.472)

Sprzedam C – 330 i Jumz, (086) 218-29-23 (fak.481)

Tur do MF 255 dwusekcyjny (2007) 4500 zł, (086) 217-83-83 (fak.486-i)

Sprzedam żyto, 0-660-696-993 (fak.491)

Sprzedam C – 360 (1982) 12500 zł, 0-511-688-553 (fak.492)

Sprzedam bele sianokiszonki I, II pokos 70 zł/szt., gm. Stawiski, (086) 278-58-09, 0-660-715-014 (fak.487-i)

Ruszt tucznicowe, nowe, 12 szt. 320 cm dł., tel. 0-511-647-773 (fak/sms)

Sprzedam bele –sianokiszonka, tel. (086) 474-26-91, cena 70 zł (fak/sms)

Trawa nasiona kupkówka, (086) 273-66-23, 0-721-342-640 (fak/sms)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, czeską, stan idealny, cena 2500 zł, kom. 0-728-324-391 (fak/sms)

Sprzedam chwytnik do bel z Metal Fachu i 30 bel słomy, gmina Śniadowo, 0-664-654-788 (fak/sms)

Sprzedam C-360 z kabiną (1983) i właściciel, stan bdb., okolice Stawisk, cena 15900 zł, tel. po 16.00, 0-502-690-098. (fak/sms)

OGŁOSZENIA

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosowy, stan bdb., (XII 2000) i właściciel, okolice Śniadowa, cena 12500 zł, kontakt po 16.00, 0-502-690-098.

(fak/sms)

Sprzedam rozrzutnik jednoosowy, po kapitalnym remoncie, cena 5500 zł, gmina Szumowo, tel. (086) 476-85-61.

(fak/sms)

Sprzedam schładzalnik do mleka 850 l, tel. 0-607-875-291 lub (086) 273-66-20 po 20.00, ok. Radziłowa

(fak/sms)

Naprawa ciągników i maszyn rolniczych u klienta, tel. 0-515-121-537

(fak/sms)

Wydzierżawię łąkę 1,65 ha, okolice Łomży, (086) 216-92-38 po 16.00

(fak.501-i)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-25-36

(fak.2544-o)

USA: pośrednictwo wizowe, emerytury, www.USAinfo.pl, tel. (085) 741-70-74

(fak.020-o)

Zespół tanio, 0-692-379-366

(fak.346-o)

Zespół muzyczny, pełen profesjonalizm, realne ceny, 0-506-424-299

(fak.471-o-i)

RTV - AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak.03-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01

(fak.205-o-i)

Naprawa pralek, lodówek, (086) 219-03-33

(fak.311-oo-i)

Lodówki, pralki, (086) 218-07-07, 0-509-287-901

(fak.494-o-i)

SPRZEDAM

Ogórki kwaszone kl. I. 8 ton, cena: beczka 2 zł/kg, wiadro 2,50 zł/kg, tel. 0-668-482-011, 0-668-482-230

(fak.468-o)

Wojskową budę na działkę sprzedam, beczki na paliwo, wodę 2000 l, przyczepy do bel, 0-604-676-521

(fak.474)

Odstąpię punkt lotto na Legionów, 0-692-453-839

(fak.478-i)

Łóżko rehabilitacyjne 3 - funkcyjne, (086) 473-70-41, 0-691-879-619

(fak.483-i)

TŁUMACZ

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, 0-784-005-014

(fak.341-o-i)

TRANSPORT

Wyjazdy - Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak.023-o-i)

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA - wtorek, sobota, poniedziałek, (085) 663-56-24, 0-602-697-881

(fak.054-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia, DVD, (085) 73-94-179, 0-606-379-966

(fak.059-o-i)

Bussem szukam zatrudnienia, 0-608-576-544

(fak.475-o)

Wyjazdy do Niemiec, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

(fak.482-o-i)

USŁUGI

Ogrodzenia metalowe, Łomża, 0-692-148-426

(fak.2265-o-i)

Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-020-792

(fak.053-oo-i)

Tynki gipsowe, 0-510-907-698

(fak.108-o-i)

Koparkoładowarka + wywrotka, 0-695-594-619

(fak.217-o-i)

Układanie podłóg, cyklinowanie bezpyłowe, 0-506-191-947

(fak.254-oo-i)

Układanie kostki brukowej, 0-609-838-693

(fak.332-o-i)

Tynki gipsowe. Tanio, wieloletnie doświadczenie, 0-792-228-160

(fak.335-o-i)

Opieka nad grobami, tel. 0-507-791-807 po 16.00

(fak.334-o-i)

Glazura, terakota, poddasza, docieplenia, 0-517-797-718

(fak.420-o-i)

Docieplanie budynków, 0-513-074-731

(fak.428-oo)

Docieplanie budynków, 0-509-849-319

(fak.426-o-i)

Usługi remontowo - wykończeniowe mieszkań, 0-502-858-176

(fak.481-o-i)

Utwardzamy place, podjazdy, podwórka - tłuczeń betonowy lub ceglany, 0-509-077-998, 0-500-276-300

(fak.483-oo-i)

Sprzedaż tłuczni: - betonowy - 28 zł/tona, ceglany - 20 zł/tona. Odbiór Łomża. 0-509-077-998, 0-500-276-300.

(fak.483-oo-i)

Usługi budowlane, 0-696-204-343

(fak.477-o-i)

Wykonuje tynki wapienne - cementowe, 0-505-761-927

(fak.493-i)

Tynki tradycyjne, regipsy, glazura, wykończenia, 0-668-132-027

(fak.500-i)

Podłogi: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, - schody: dąb, jesion, 0-695-141-226

(fak.497-o)

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-141-137

(fak/kn)

**MERITUM - NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7
poniedziałek-piątek 9.00-16.00
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94
www.nieruchomosci.hi.pl**

- **MIESZKANIE** - ul. Ks. Anny, III p., pow. 60,5 m², 3 pok., 190.000 zł, **MER - 326**
- **MIESZKANIE** - ul. Reymonta, III p., pow. 60 m², 3 pok., blok z pustaka, 179.000 zł, **MER - 314**
- **MIESZKANIE** - ul. Krótka, I p., pow. 50,65 m², 3 pok., wykończone, 190.000 zł, **MER - 299**
- **DOM** - Janowo, parterowy, stan deweloperski, pow. 130/785 m², 430.000 zł, **MER - 317**
- **DOM** - Łomża, ul. Kurpiowska, zab. szeregowa, 2 kominki, ogród zimowy, pow. 200/248 m², 480.000 zł, **MER - 268**
- **DOM** - Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, wykończony, pow. użytkowa 175/642 m², 660.000 zł, **MER - 304**
- **DOM** - Pisz, ul. Kościuszki, z lokalem handl. 95m², ścisłe centrum, ciąg handl., pow. 315/110 m², 1.350.000 zł, **MER - 328**
- **DOM** - Krzewo N. parterowy, budynki gospodarcze, pow. 80/3.020 m², 133.000 zł, **MER - 302**
- **DOM** - Stawiski, stan surowy zamknięty, pow. 110m²/2.049 m², 210.000 zł, **MER - 303**
- **DOM** - Baliki, wykończony z kominkiem, nad rzeką Pisą, pow. 130/800 m², 295.000 zł, **MER - 323**
- **DOM** - Piasutno Żelazne, domek w lesie, blisko rzeki Pisy, 118/3.800 m², 120.000 zł, **MER - 269**
- **DZIAŁKA** - Gielczyn, budowlana, z ładnym widokiem, pow. 1000 m², 108.000 zł, **MER - 327**
- **DZIAŁKA** - Nowy Cydzyn, siedliskowa, teren przy lesie, pow. 1.900 m², 73.000 zł, **MER - 280**
- **TEREN INWESTYCYJNY** - Łomża ul. Zawadzka, handl.-usług., pow. 1,164 ha, 1.220.000 zł, **MER - 320**
- **DZIAŁKA USŁUGOWA** - Łomża ul. W. Polskiego, pod produkcję, magazyn, pow. 4.698 m², 329.000 zł + VAT, **MER - 324**
- **OBIEKT KOMERCYJNY** - Pniewo, produkcyjno-magazynowy, pow. 2.993m² /3,59 ha, 1.550.000 zł, **MER - 318**
- **BUDYNEK** - Łomża, ul. Nowogrodzka, handl.-usług., pow. 527/632 m², 1.250.000 zł, **MER - 329**
- **LOKALE** - centrum, luksusowa kamienica z windą, lp, llp, IIIp, wynajem 20 zł/m², **MER - 240**
- **LOKAL** - Piłsudskiego, pow. 153 m², II piętro, wykończony, wynajem 2.000 zł, **MER - 330**
- **LOKAL** - Piłsudskiego, pow. 100 m², piwnica, wynajem 1.600 zł, **MER - 331**
- **MIESZKANIE** - centrum, pow. 44 m², III p. 3 pok., wykończone, wynajem dla firm 830 zł + media, **MER - 332**

(fak 652)

**TYTAN - NIERUCHOMOŚCI, Polowa 45, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-62-26
kom.0-604-05-10-82
www.lomza.nieruchomosci.pl**

OFERTA DZIAŁEK

- PPodgórze - pow. 1500m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 65zł/m²
- Kupiski Stare - pow. 2555m² - cena 70zł/m²
- Łomża, ul. Sikorskiego - pow. działki 826m² - cena 255.000zł
- Siwki gm. Zbójna - pow. 1,0971 ha, decyzja o warunkach zabudowy - cena 100.000zł OKAZJA !!!

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Łomża, Śródmieście - pow. 49,17m², I piętro, 2 pokoje - 135.000zł
- Łomża, Centrum - kawalerka, pow. 33m², po remoncie - 100.000zł
- Łomża, Centrum ul. Długa - pow. 71,7m², 4 pokoje, III piętro, po remoncie - 205.000zł
- Mickiewicza - pow. 33m² (nowe budownictwo, oddania do użytku-czerwiec 2009) - 92 400zł
- Mickiewicza - pow. 55m² (nowe budownictwo, oddania do użytku-czerwiec 2009) - 165 000zł
- Mickiewicza - pow. 71,91m² (nowe budownictwo, oddania do użytku-czerwiec 2009) - 210 000zł
- Łomża, Kołtąta - pow. 72,45m², III piętro, 4 pokoje - 190.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża, ul. Głogowa - pow. uż. 169,7m², pow. działki 208m², zabudowa szeregowa, wykończony - cena 500.000zł (OBNIŻKA CENY !!!)
- Łomża, Centrum - pow. uż. bud. 64m², pow. działki 274m², zabudowa bliźniacza - cena 175.000zł
- Łomża, ul. Senatorska - zabudowa zwarta, pow. 94 m², pow. działki 291m² - cena 230.000zł

(fak 701)

MOTORYZACJA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam VW Polo, (1992) stan dobry, szyberdach, OC ważne i przegląd, sprawny, cena 2300 zł, tel. 0-504-429-834

(k/b)

Sprzedam VW Caravelle 2,5 9 – osobowy, (2001) klima, elektryka, webasto, hak, 35000 zł, 0608-576-544

(k/b)

Sprzedam Stara 1142 HDS, wywrotka, stan bdb., 27000 zł do uzgodnienia, 0-600-078-998

(k/b)

Nubira 1.6B + gaz (1998), stan b. dobry, bordo metalik, zamiana na mniejszy z gazem lub Sprzedam, 8500 zł, 0-514-574-855

(k/b)

Sprzedam Polonez Truck 1,6 (1996) cena 1800 zł, tel. (086) 473-25-91

(k/b)

Sprzedam Hondę Accord (2004) benzyna, automat poj. 2.4, ABS, klimatyzacja, pierwszy właściciel, mały przebieg, cena 42000 zł do negocjacji, 0-500-133-312

(k/b)

Sprzedam Hondę CRV (2005) 4 x 4, benzyna, automat poj. 2.4, mały przebieg, cena 52000 zł do negocjacji, 0-500-133-312

(k/b)

Sprzedam VW Golfa III (1992), srebrny, stan dobry, cena 4400 zł, do negocjacji, 0-513-54-66-54

(k/b)

Sprzedam Volvo S-60 (2003), granatowy metalik 2.5L, 150KM, automat, 60 tys. km, cena 42000 zł, 0-513-072-851

(k/b)

Motocykl Kawasaki ninja ZX9R (1999), moc 143 KM, alarm + smarowanie łańcucha – cena 10000 zł, 0-512-915-921

(k/b)

Sprzedam BMW 325TD (1994), szyberdach, centralny zamek, wspomaganie, cena 10500 zł, 0-513-546-654

(k/b)

Sprzedam Ford Focus Zx4, (2006), mały przebieg, poj. 2.0 benzyna,



Nowa Honda CITY WYRÓŻNI SIĘ

Spektakularne kształty, które nie znają żadnych ograniczeń i 1.4 i-VTEC – mocny silnik o niskim zużyciu paliwa.

Honda City w wersji Elegance: 1.4 i-VTEC, moc: 100 KM, przyspieszenie od 0 do 100 km/h: 11,8 s, V maksymalna: 182 km/h, zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 6,1 l/100 km, emisja CO₂: 144 g/km, pojemność bagażnika: 506 l. Wyposażenie standardowe m.in.: szklane poduszki powietrzne, ABS, klimatyzacja automatyczna, radio CD oraz 16-colowe aluminiowe felgi.



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax 651 82 79
www.multiauto-honda.pl, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

HONDA
The Power of Dreams



www.city.honda.pl

centralny zamek, sedan, automat, czarny, cena 28000 zł do negocjacji, (086) 216-55-48

(k/b)

Hyundai Pony (1992) benzyna + gaz, elektryczne szyby, cena 1200 zł do negocjacji, tel. 0-600-998-446 po 14.00, komplet opon

(k/b)

Skoda Felicia niebieska, (1999), pierwszy właściciel, cena 6000 zł do uzgodnienia, 0-509-894-526

(k/b)

DELTA
Rusztowania
TEL: 0 510 213 043
FAX: 081 478 53 20
MAIL: czapllicki@delta-bud.pl

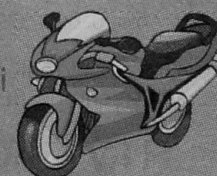
- Sprzedaż rusztowań (elewacyjnych, modułowych, aluminiowych, jezdnych)
- Sprzedaż szalunków: stropowych i ściennych
- Sprzedaż osprzętu do rusztowań
- Sprzedaż osprzętu do szalunków
- Dzierżawa rusztowań
- Dzierżawa szalunków
- Usługi montażu i demontażu rusztowań

REKLAMA

SKUTERY • MOTOCYKLE

Sprzedaż • Serwis • Akcesoria • Części

18-400 Łomża, Al. Legionów 39
tel. 086 218 12 42, kom. 602 723 734



www.motomirko.com.pl

POKROWCE SAMOCHODOWE

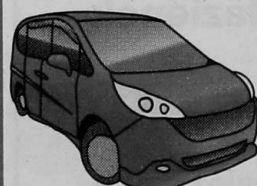
Hurt • Detal • Szycie na miarę

18-400 Łomża, ul. Harcerska 2A
tel. 086 216 93 53, kom. 602 723 734



REKLAMA

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

OGŁOSZENIA

PRACA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Podjęcie pracy: operator wózki widłowej, akumulatorowe, spaliny, kierowca kat. B, 0-608-576-544

(k/b)

Busem 9 – osobowym dostawczym, poszukuję zatrudnienia na stałe, umowa zlecenie, 0-608-576-544

(k/b)

POWIATOWY URZĄD PRACY W ZAMBROWIE
UL. FABRYCZNA 3
18-300 ZAMBROW

TEL. CENTRALA: (086) 271 46 97
POSIADA NASTĘPUJĄCE OFERTY PRACY:

Pielęgniarka opieki długoterminowej – wykształcenie min. średnie medyczne, 6 lat stażu pracy, prawo do wykonywania zawodu pielęgniarki, prawo jazdy kat. B, kurs kwalifikacyjny pielęgniarki długoterminowej / może być w trakcie / - NZOZ Przychodnia tel. 086 271 3508

Kierowca samochodu ciężarowego – transport międzynarodowy / Europa/, wymagany kurs na przewóz rzeczy, ważne badania psychotechniczne, paszport, karta kierowcy tel. 602 319 729

Sprzedawca/kucharz – obsługa kasy fiskalnej, Bar „Zachodniak” 602 463 344

Kierowca samochodu ciężarowego – staż pracy wymagany, książeczka zdrowia, aktualne badania, zaśw. na przewóz rzeczy; transport krajowy, tel. 504-249-510

Lakiernik/blacharz samochodowy – wykształcenie zawodowe, Zakład mechaniki pojazdowej blacharstwo-lakiernictwo Mirosław Gosiewski, Krajewo Korytki 21c, tel. 600-783-864, 271-08-68

Fryzjer nauczyciel praktycznej nauki zawodu – tytuł czeladnika w zawodzie, Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy Al. Wojska Polskiego 113 tel. 086 271 0092

POWIATOWY URZĄD PRACY W GRAJEWIE
UL. STRAŻACKA 6A
19-200 GRAJEWO

TEL. CENTRALA: (086) 272 35 41
POSIADA NASTĘPUJĄCE OFERTY PRACY:

Piekarz – wymagane doświadczenie w zawodzie

Fryzjer – fryzjerstwo damsko-męskie

Kierowca – praca przy rozwożeniu pieczywa

Tokarz – wymagane 10-letnie doświadczenie; znajomość toczenia, frezowania

Traktorzysta – wymagane prawo jazdy kat. T;

Pomocniczy robotnik przy hodowli zwierząt (dojarz) – praca w zakładzie doświadczalnym melioracji i użytków zielonych

Stolarz – praca przy produkcji więz dachowych, palet, tarcii drewna

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOMŻY
UL. NOWOGRODZKA 1

18-400 ŁOMŻA

TEL. CENTRALA: (086) 215 80 10
POSIADA NASTĘPUJĄCE OFERTY PRACY:

Inżynier(technik) budownictwa/ wyk. wyższe (średnie) budowlane, 1 zmiana, 1o

Kosztorysant (budowlany)/ wyk. wyższe kierunkowe, 1-zmiana, 1os

Przedstawiciel handlowy wyk. wyższe kierunek Zarządzanie i Marketing, mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. „B”, 1os.

Kierownik Produkcji wyk. wyższe Inżynier technologii drewna, mile widziane doświadczenie, 1os.

Technolog PCV i/lub ALUMINIUM/wyk. wyższe ew. średnie, znajomość zagadnień konstrukcji okien, znajomość programów produkcyjnych, doświadczenie na w/w stanowisku, 1os

Operator maszyn/ zawodowe (mechaniczne lub elektryczne); 2-zmiany, 1os

Elektryk/ wykształcenie zawodowe, uprawnienia SEP do 1 kV (mile widziane w przypadku absolwentów), 1-zmiana, 1os

Kierowca C+E/ wyk. zawodowe, prawo jazdy kat. C+E, przewóz

rzeczy, ważne badania, 1os.

Stolarz meblowy/ wyk. zawodowe, doświadczenie 2 lata, 1os

Pracownik magazynu - wyk. zawodowe, osoba nie karana, uczciwa, solidna, 2 zmiany, 10os.

Stolarz meblowy-wyk. podstawowe/zawodowe doświadczenie, 1 zmiana, 1os.

Blacharz/wykształcenie podstawowe/zawodowe doświadczenie mini. 1 rok, 1os.

oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

Operator maszyn pakujących/ wykształcenie zawodowe, st. niepełnosprawności lekki, 1 zmiana, 2os.

Magazynier/obsługa wózka widłowego/ wykształcenie zawodowe, st. niepełnosprawności lekki, 1os.

Referent ds. produkcji/labo- rant/wykształcenie średnie tech, tech. żywności, st. niepełnosprawności umiarkowany, 1os.

POWIATOWY URZĄD PRACY W KOLNIE
UL. WOJSKA POLSKIEGO 46

18-500 KOLNO TEL. CENTRALA: (086) 278 34 22
POSIADA NASTĘPUJĄCE OFERTY PRACY:

Pomocnik krojczego - wymagane wykształcenie zawodowe, orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim lub umiarkowanym

Pracownik biurowy - wykształ-

cenie wyższe rolnicze lub wyższe o kierunku marketingowym i zarządzanie, znajomość podstaw księgowości

Pomocnik dekarza - brak wymagań

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla poszukujących pracy

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża

KOLBIS
DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,
ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe



KOMAX

Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

REKLAMA

REKLAMA

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Bele sianokiszonki 2 pokos 70 zł, siano prasowane 40 zł, sprzedam gm. Szumowo, (086) 476-83-82

Sprzedam sianokiszonkę w belach 60 zł/szt., tel. 0-728-927-976

Ciągnik Massey Ferguson – 3655 (1991), moc 155 KM, stan dobry, cena 40000 zł, 0-512-915-921

Sprzedam pszenżyto 10 ton, cena 500 zł/tona, Zambrów, (086) 271-08-14

Sprzedam 100 bel słomy, Okolice Radziłowa, cena 30 zł/szt., (086) 273-68-91

Sprzedam ziemniaki „Irga” jadalne 0,70 gr/kg oraz sadzeniaki 0,50gr/kg, (086)215-76-43

Hydrofor x 2 szt. do wody, typ PX100, poj. 50 litrów, podnoszenie 50 metrów, 500 zł, 0-514-574-855

Sprzedam Ursus C-360 (1983r) pierwszy właściciel, stan b. dobry, gm. Piątnica, kabina czeska, 15500 zł, (086)219-15-98

Sprzedam maty legowiskowe, nowe pod bydło, trzodę, 50 szt., cena 90 zł/szt., 0-604-720-732

Sprzedam prosięta rasy mięsnej 23 szt., 220 szt./szt., 0-604-720-732

Sprzedam pszenicę jarą 60 zł/q, tel. (086)217-26-00, kom. 0-519-390-283

Sprzedam ciągnik Ursus 3512 (1996) stan bdb., garażowany, cena 32500 zł, 0-508-555-595

Sprzedam ciągnik MF-3630 (1988r), 130KM, cena 42000 zł, do negocjacji, mogę zamienić na mniejszy 80-90 KM, 0-513-54-66-54

Dmuchawa do zboża – 1800 zł, pługi 3 – 2000 zł, siewnik Amazone – 2000 zł, 0-698-869-557 lub 0-604-643-495

Sprzedam zbiornik Alfa Laval 600L, rok 1997, stan bdb, cena 5500 zł, (086)472-09-26

Sprzedam prasę rolującą Welger 120 x 120, 14500 zł, (086)219-23-35

Meskorol przetrząsacz-zgrabiarka (2000r) 4500 zł, C-330 13500 zł, rozrzutnik dwuosiowy Sipma 11000 zł, agregat uprawowy Akpil 3m (2000r), 3500 zł, (086)217-86-24

Sprzedam słomę w belach 40 sztuk, po 30 zł sztuka, okolice Jedwabnego, (086) 472-14-90

Sprzedam pszenicę ozimą „tonacja” 4 tony, cena 600 zł/tona, (086) 273-17-03

Sprzedam zbiornik do chłodzenia mleka 550 litrów, cena 3600 zł, (086) 473-86-77

Sprzedam tura do C 360, 3 letni, stan idealny, cena 4500 zł (do negocjacji) tel. 0-509-290-077

Sprzedam tura do „60-tki” w bardzo dobrym stanie, cena 3000 zł, (086) 217-49-68, 0-784-955-823

Sprzedam Zetor 7011 (1984), stan bdb., 18000 zł, 0-501-421-006

Sprzedam rozrzutnik obornika 2 osiowy, stan bdb., 7500 zł, (086) 272-58-32

Sprzedam kombajn zbożowy MF-187, cena 12500 zł, 0-887-441-745

Sprzedam ciągnik MF 3630 (1988r) 130KM, stan dobry, cena 44000 zł, 0-513-54-66-54

Rozrzutnik obornika dwuosiowy Sipma (1997) z nadstawkami do

zielonek na resorach, cena 12500 zł, 0-604-398-165

Sprzedam prasę belującą Arobale 1212, cena 17000 zł, 0-512-681-787

Sprzedam siewnik do kukurydzy Becker, 4-rzędowy, pneumatyczny z nawozami, cena 7200 zł, 0-513-953-004

Sprzedam pługi dwójki, cena 500 zł, 0-513-953-004

Sprzedam sianokiszonkę w belach 100 sztuk 60 zł/szt. i kopaczkę ciągnikową, stan bardzo dobry, gmina Turośl, tel. 0-501-285-736

Sprzedam ciągnik Zetor 7211 (1991) stan ogólny bdb., cena 35000 zł, tel. (086) 476-23-32

Sprzedam MF 3070 z turem, silnik Perkinsa, 4 cylindry, 90 KM (1987), 53000 zł, 0-500-089-680

Sprzedam Ursus C – 330M (1987), 16000, International 633 70 KM, 16000 zł, 0-660-195-013

Sprzedam MTZ-82 (1991r), 27000 zł, 0-692-045-488

Sprzedam sianokiszonkę w belach, trzeci pokos koniczyna czerwona, 80 zł/sztuka, okolice Czyżewa, (086)2755-626 po 19.00

Sprzedam 2 jałówki na ocieleniu (kwiecień), (086)472-17-18

Sprzedam prasę Z-224 (1991r), 0-509-113-997

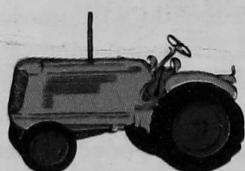
PROMOCJA !!!

**NOWE TRAKTORY
MTZ BELARUS
POL - FOTON
McCORMICK**

**TURY I INNY SPRZĘT Z
MONTAŻEM**

**ZPO LEMAR – Lech Rokicki
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23-673 64 70, tel/fax 23-672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12**

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaze się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry **E.A.Choroszuca**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów !

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

PROFI CREDIT

Szybka pożyczka gotówkowa od 1000 zł do 100 000 zł

- Wysoka przyznawalność,
- Minimum formalności
- Bez sprawdzania w BIK-u
- Minimalny dochód 600 PLN.

Zadzwoń, sprawdź,
Twój doradca finansowy
czeka: Tel. 0-501-867-900

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

..... Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecę jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża

Lekarz domowy

Nie wiem, co to może być, ale często swędzą mnie uszy. W środku są lekko czerwone i jakby trochę opuchnięte. Nie wiem, czy to od drapania, czy to też objaw choroby. Smaruję uszy spirytusem salicylowym, ale to pomaga tylko na krótko. Co robić?

Danuta

To prawdopodobnie są objawy uczulenia skóry, zwane wypryskiem łojotokowym. Ale mogą to być także objawy grzybicy. Nie trzeba tego bagatelizować, tylko zgłosić się do lekarza dermatologa, który zaleci badanie łusek na skórka.

Wyprysk łojotokowy najczęściej powodują proszki do prania,

mydła, szampony, farby i lakiery do włosów. Czasami takie podrażnienie wywołuje sama woda.

Choroba ma tendencje do nawrotów, bo trudno jednoznacznie stwierdzić, co jest jej bezpośrednią przyczyną.

Nie da się tego wyleczyć spirytusem salicylowym, trzeba pójść do lekarza.

Pytanie intymne

Jestem temperamentną kobietą, żywiołowo reaguję na różne sytuacje i pewnie dlatego byłam sama, choć nie samotna. Teraz się zakochałam i pracuję nad sobą. Dlatego wolę się podpytać. Czy wypada krzyczeć, gdy jest mi dobrze, czy powinnam powstrzymywać swoje reakcje. I co zrobić, gdy chłopak jest zbyt nieśmiały.

Mira

Najlepiej nie udawać, tylko zachowywać się autentycznie. Bywa, że kobiety w chwili wielkiej rozkoszy krzyczą, piszczą, głośno się śmieją. To przekonuje mężczyznę, że jest dobrze, może go także jeszcze bardziej podniecić. Ale może też wprowadzić w duże zakłopotanie. Bo zależy, gdzie się kochacie. W bloku ściany są cienkie i nie bradzo wypada dzielić się swoją intymnością z sąsiadami. Okrzyki rozkoszy wytłumi wtulenie się w ciało mężczyzny. Nie należy jednak niczego reżyserować po to tylko, by zrobić wrażenie na mężczyźnie. Niech cię kocha taką, jaka jesteś. I to stwierdzenie odnosi się także do drugiego zasygnalizowanego w liście problemu. Jeśli chłopiec jest nieśmiały, a ty oczekujesz czegoś śmielszego, musisz mu o tym powiedzieć, a może nawet nauczyć. Wcale nie wszystko trzeba wyrażać słowami. Można najpierw obdarzyć takimi pieszczotami, których sama oczekujesz. Jeżeli się nie domyśli i nie odwzajemni, można szepnąć, że też tego pragniesz. Powiedz, co jest dla ciebie szczególnie miłe.

Poza wszystkim: seks jest wielką sztuką i każde spotkanie jest inne.

Pod paragrafem

Chciałabym po rozwodzie wrócić do panińskiego nazwiska. Jeśli to możliwe, to jak i gdzie załatwić się takie sprawy?

Justyna

Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, w trzy miesiące

od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu, można powrócić do swojego nazwiska. Trzeba zgłosić się do kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w swoim miejscu zamieszkania i oświadczyć mu swoją wolę. Takie oświadczenie można złożyć wyłącznie przed kierownikiem USC

i tylko w terminie trzech miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodowego. Żaden inny organ nie jest uprawniony do przyjęcia oświadczenia. Potrzebny będzie dowód osobisty oraz sentencja wyroku o rozwiązaniu małżeństwa.



Poznajmy się

Jestem szczupłą czterdziestolatką, optymistycznie nastawioną do życia i pełną nadziei, że dopiero teraz świat stoi przede mną otworem u boku tego oczekiwanego jedynego. Czekam na miłego, samotnego, bez nałogów, który jest w stanie dać oparcie i bezpieczeństwo swoją niezależnością finansową, ale głównie solidnością swojego charakteru. Czekam tylko na poważne oferty. Więcej oczywiście opowiem o sobie jak się spotkamy. Tel: 696 585 619.

Basia

Mam 45 lat, jestem kawalerem, wysokim szatynem o niebieskich oczach. Jestem katolikiem i staram się bardzo odpowiedzialnie i solidnie podchodzić do życia.

Mieszkam na terenie byłego województwa łomżyńskiego. Prowadzę własną działalność, nie mam zobowiązań, wszelkie nałogi są mi obce. Poszukuję panny, katoliczki bez zobowiązań do lat 40. Moim celem i pragnieniem jest stały kościelny związek, liczę więc na poważne oferty zarówno listowne, jak i kontakt telefoniczny, tel.698 595 926.

Marek

Jestem sympatycznym, kulturalnym, finansowo niezależnym, dojrzałym mężczyzną (lat 45). Nie brakuje mi też poczucia humoru, ale również dojrzałości i odpowiedzialności. Pragnę poznać miłą Panią, która ceni uroki życia we dwoje.

Kazik

Wdowa, lat 59. Nie chcę już dłużej być sama. Jesień przeżyta we dwoje, nie musi być smutna i bez perspektyw. Może być radosnym, dojrzałym przeżywaniem kolejnych uśmiechniętych dni. To wielki skarb mieć możliwość dzielenia się wrażeniami z drugą osobą i wspólnego odkrywania wszystkich jesiennych kolorów. Szukam więc miłego Pana bez nałogów, z dystansem do życia, ale odpowiedzialnego i stabilnego wewnętrznie, z którym chciałabym spędzić resztę życia. Interesują mnie tylko stałe związki. Odezwiń się proszę.

Zofia

Bardzo, bardzo samotny kawaler (lat 24). Jeżeli spotkam tę jedyną, która zostanie moją żoną, uczynię wszystko, aby zapewnić jej

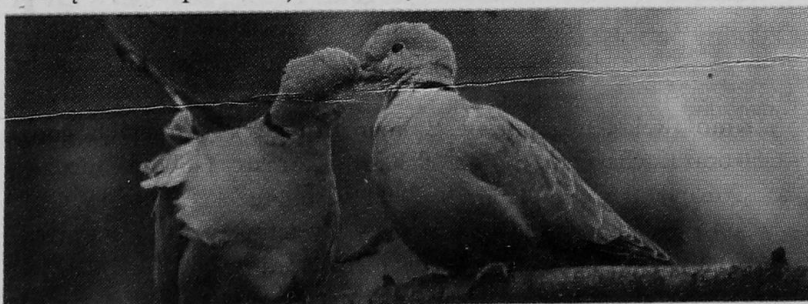
szczęście, stabilizację i każdy dzień uczynić radosnym. Szukam panien (lat 23-27) z dobrym sercem i poważnym stosunkiem do życia. Nie mam żadnej rodziny. Posiadam własnościowe M-3 i stały pobyt w Ameryce. Wierzę, że gdzieś na mnie czekasz i tylko na mnie.

Grzegorz

Mam 51 lat. Nie palę, nie piję, mieszkam samotnie na wsi, gdzie prowadzę zmechanizowane gospodarstwo. !4 lat temu rozwiodłem się, winą była po obu stronach. Oboje nie zdołaliśmy sprostać wyzwaniom. Teraz jestem dojrzały, mądrzejszy i z większym dystansem do rzeczywistości. Poznam Panią w podobnym wieku, która, jak i ja, czuje się samotna. Może potrafilibyśmy sobie nawzajem zaufać. Telefon do pierwszego kontaktu: 512 647 315.

Zenek

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Konkurs na gazetkę szkolną

Tygodnik „Kontakty” oraz Centrum Doskonalenia Nauczycieli TWP w Łomży, ogłasza VIII Edycję Konkursu na Gazetkę Szkolną pod patronatem Podlaskiego Kuratora Oświaty Jerzego Kiszkiela oraz prezydenta Łomży Jerzego Brzezińskiego.

Do Konkursu mogą przystąpić zespoły redakcyjne szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Warunkiem udziału jest przesłanie na adres redakcji („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, z dopiskiem: „Konkurs”) do 15 czerwca 2009 r. trzech numerów gazetki, wydanej w roku

szkolnym 2008/2009. Do przesyłki należy dołączyć informację, zawierającą nazwę szkoły, adres oraz skład zespołu redakcyjnego i nazwisko opiekuna.

Trzy najlepsze zespoły redakcyjne uhonorowane zostaną pamiątkowymi statuetkami, pozostałe otrzymają dyplomy.

Rozstrzygnięcie konkursu oraz uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w II LO w Łomży w drugiej połowie września 2009 r.

(Więcej na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl, Nasze konkursy).



Hanna Śleszyńska w „Kobiecie pierwotnej”

Łowy na faceta

Jaka jest współczesna kobieta? Jaki jest dzisiejszy mężczyzna? Na te pytania szuka odpowiedzi wybitny dramaturg i poeta z Litwy Sigitas Parulskis. Według jego tekstu pt. „Kobieta pierwotna” Arkadiusz Jakubik wyreżyserował monodram z Hanną Śleszyńską w roli głównej, którą 24 kwietnia (piątek) będzie miała okazję obejrzeć łomżyńska publiczność (w sali Filharmonii Łomżyńskiej, ul. Nowa 2, godz. 19.00). Jej monodram to pełna humoru, dowcipu, a nawet groteski, opowieść o współczesnym świecie,

widzianym oczami dojrzałej kobiety, która wie, czego oczekuje od życia, ale nie ma z kim go dzielić. Rozpaczliwie boi się samotności i nie chce dopuścić do siebie myśli, że właśnie taka przyszłość może stać się jej udziałem. Próbuje wszystkich sztuczek, by zdobyć mężczyznę, spotyka się z galerią dziwaków, umawia się nawet na randki przez Internet, lecz bez skutku.

Spektakl bawi przewrotnymi stwierdzeniami i skłania do refleksji nad złożonością relacji międzyludzkich. (MK)

e-kontakty

w wersji elektronicznej

identyczne z wersją papierową
powiedz o tym krewnym za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Białystok

„Media vita – pośrodku żywota”, kościół św. Wojciecha (organizator: Filharmonia Podlaska, tel. 085 – 741 – 65 – 57), czwartek, 26 marca, godz. 19.00.

Średniowieczne i renesansowe pieśni wielkopostne w wykonaniu Zespołu Wokalnego „Bonus Consort”.

„Szejka”, Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1, tel. 085 – 742 – 50 – 31), sobota 28 – niedziela 29 marca, godz. 18.00.

Któż nie zna Szejka, który obnaża absurd i śmieszność wojny? Czeski reżyser Pert Nosálek oraz scenograf Pavel Hubicka zapraszają do słynnej karczmy „Pod Kielichem”, gdzie pośród tańców, rozbrzmiewającej na żywo muzyki oraz unoszącego się w powietrzu zapachu grogu, przenosimy się do Pragi z początku dwudziestego wieku w premierowym przedstawieniu białostockiego teatru.

Malarstwo Romualda Łapińskiego w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury (ul. Kilińskiego 8, Sala Różowa), czynna codziennie w godz. 9.00 – 16.00.

Autor pochodzi z Łap. Impuls do chwytania za pędzel dają mu rodzimy pejzaż i przyroda (na zdjęciu). Na rowerze przemierza okolice w poszukiwaniu najpiękniejszych i najciekawszych miejsc.



Łomża

„Lala” w Dyskusyjnym Klubie Książki, Miejska Biblioteka Publiczna (u. Długa 13, Sala Na Poddaszu), piątek, 27 marca, godz. 17.30.

Jest rok 1919. W Kielcach przychodzi na świat dziewczynka. Roztargniona rodzina przez pięć lat nie może się zebrać, aby nadać jej imię. Mówią do niej „Lalka”, „Laleczka”, „Lalunia”. W końcu rodzice nadają jej imię, jednak dziewczynka na zawsze już pozostaje Lalą. W powieści Jacka Dehnela imię bohaterki nabiera dodatkowych znaczeń. Jest wyrazem czułości, ale i zdziennienia, powolnego zapadania w letarg...

„L.Stadt w Łomży”, koncert rockowy, Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 – 216 – 32 – 26), sobota, 28 marca, godz. 18.00.

Rockowy zespół z Łodzi (na zdjęciu), grający tzw. rock alternatywny, debiutował albumem pt. „L.Stadt” w lutym ubiegłego roku.

Od tamtej pory zagrali ponad 100 koncertów klubowych i plenerowych w Polsce oraz w Londynie, Stuttgarcie, Monachium i wielu innych miastach. Zespół pracuje nad drugą płytą, której premiera planowana jest na wiosnę 2009.



Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 26 marca (czwartek) – Kochaj i tańcz, godz. 15.45, 18.00, 20.15; 27 marca (piątek) – Wyspa Dinozaurów 2, godz. 16.30, Kochaj i tańcz, godz. 18.00, 20.15; 28 – 29 marca (sobota – niedziela) – Wyspa Dinozaurów 2, godz. 12.30, 14.00 oraz Kochaj i tańcz, godz. 15.45, 18.00, 20.15; 30 marca – 1 kwietnia (poniedziałek – środa) – Wyspa Dinozaurów 2, godz. 16.30 oraz Kochaj i tańcz, godz. 18.00, 20.15.

Kino „Relax” w Grajewie: 27 marca (piątek) – Zmierzch, godz. 16.30 oraz Kochaj i tańcz, godz. 19.30; 28 – 29 marca (sobota – niedziela) – Kochaj i tańcz, godz. 17.30, 20.00 (w sobotę także godz. 15.00).

Kino „Wrzos” w Kolnie: 27 marca – 2 kwietnia (piątek – czwartek) – Popieluszko, godz. 17.00, 19.45, w niedzielę także godz. 14.00. (MK)



Miejsce wypadku w Drogoszewie; w osobowym opla zginął kierowca

Wypadki

■ Kierowca opła frontery (43 lata) zmarł w łomżyńskim szpitalu po czołowym zderzeniu z dostawczym iveco w Drogoszewie (gm. Miastkowo) na trasie Ostrołęka – Łomża. Do szpitala trafił także ranny kierowca iveco (22 lata). Jak wstępnie ustaliła policja, iveco wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z oplem.

■ W Osipach Kolonii (gm. Wysokie Mazowieckie) na trasie Zambrów – Wysokie Mazowieckie wyjeżdżający z drogi podporządkowanej opel omega zjechał drogę polonezowi. Doszło do zderzenia, w wyniku którego kierowca poloneza ze złamaną miednicą został przewieziony do szpitala. Trafił tam również z ogólnymi potłuczeniami kierowca opła.

■ Rowerzysta (71 lat) został potrącony przez volkswagena golfa w Ciechanowcu na ul. Łomżyńskiej. Z urazem głowy i zwichniętym barkiem został przewieziony do szpitala. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że rowerzysta nagle zjechał na lewą stronę jezdni wprost pod golfa, który go wyprzedzał.

■ Kierowca fiata punto (40 lat) na trasie Zambrów – Czyżew podczas wyprzedzania na śliskiej jezdni wpadł w poślizg, dachował i wyładował w rowie. Z obrażeniami został przewieziony do szpitala w Wysokim Mazowieckiem.

■ W Wąsoszu na ul. 11 Listopada jadący dostawczym fiattem ducato mieszkaniec Białegostoku, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu prawidłowo polonezem mieszkańcowi Wąsosza. W wyniku zderzenia, obrażeń doznali pasażerowie poloneza.

Rozboje

■ Jak informowaliśmy („Kon-

takty”, nr 12/2009) mężczyzna w kominiarce w poniedziałek (16 marca) wieczorem sterroryzował i pobił ekspedientkę nocnego sklepu przy ul. Jagiellońskiej w Wysokim Mazowieckiem, a następnie zrabował 2000 zł i papierosy. Oficer prasowy wysokomazowieckiej policji Alicja Buczkowska informuje, że bandytę ujęła specjalnie utworzona grupa dochodzeniowa. Okazał się nim dwudziestotrzyletni mieszkaniec gminy Klukowo. Został zatrzymany przed domem, gdy wrócił z Warszawy. W plecaku miał jeszcze skradzione ze sklepu papierosy. Przyznał się do winy. Jak powiedział, chciał zdobyć pieniądze na spłatę kredytu bankowego. Za rozbój z użyciem noża grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

■ Mieszkaniec Łomży (52 lata) w piątek (20 marca) po południu napadł na kobietę (50 lat). Dusił ją i żądał pieniędzy. Z kieszeni kurtki zrabował...20 zł i uciekł. Napadnięta zawiadomiła policję, która złapała bandytę w kilkanaście minut. Usłyszał już zarzut rozboju, zagrożony karą do 12 lat pozbawienia wolności.

■ Dwóch mężczyzn w niedzielę (22 marca) około godz. 18.00 napadło na kobietę w środku Łomży, na al. Legionów. Przewrócili ją na chodnik, wyrwali torebkę i uciekli. W torebce było 400 zł, telefon komórkowy i dokumenty. Bandytów poszukuje policja.

Pobicia

■ Mieszkaniec Szczuczyna został pobity przez znanego mu napastnika na ul. Łąkowej w sobotę wieczorem.

■ W Grajewie na ul. Zielonej mieszkaniec Grajewa został pobity przez znanych mu mężczyzn, również mieszkańców Grajewa. Sprawcy zostali zatrzymani, odpowiadają za pobicie. (ANN)

Powrót do tematu

„Kaptur” z penisem

Łomżyńscy policjanci złapali sprawcę chuligaństwa w autobusie miejskim, który zarejestrował kamery monitorujące wnętrze autobusu. Sprawę opisaliśmy w tekście pt. „<Kaptur> z penisem” („Kontakty”, nr 11/2009). Do autobusu weszła grupa młodych ludzi. Jeden, w kapturze, przy spodniach trzymał sztuczny penis i napałstował pasażerki. Gdy go odpychały, jedną uderzył. Kierowca próbo-

wał go powstrzymać, lecz uciekł z autobusu. Jego kumple, niczym widzowie w teatrze, śmiali się z „sekswystępu”. Chuligan z penisem to Łukasz L. (19 lat) z Łomży. Nie uczy się i nie pracuje. Usłyszał zarzuty zakłócania porządku i ładu publicznego oraz nieobyczajnego zachowania w miejscu publicznym, zagrożone karą aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny do 1500 zł. (ANN)

Groził bronią z 3 promilami

Mieszkaniec Zambrowa (56 lat) groził sąsiadowi, że go zastrzeli i celował do niego z broni pneumatycznej. Gdy sąsiad wezwał policję, podobnie zachował się wobec policjantów. Jak informuje oficer prasowy KPP w Zambrowie st. sierż. Monika Dąbrowska, zawiadomienie o groźbach z udziałem pistoletu dyżurny Komendy otrzymał we wtorek (24 marca) rano. Zawiadamiający powiedział, że kiedy poszedł uciszyć głośno

zachowującego się sąsiada, ten wymachując pistoletem groził, że go zastrzeli. Funkcjonariusze natychmiast pojechali pod wskazany adres. Kiedy weszli do mieszkania, gospodarz wycelował broń w policjantów krzycząc, że ich także zastrzeli. Policjanci obezwładnili go i odebrali mu pistolet, który okazał się bronią pneumatyczną. Awanturnik był pijany (3 promile). Trafił do aresztu, aby wytrzeźwieć. Grozi mu do 10 lat. (ANN)

Powrót do tematu

„Wyrodni”

Rodzice siedmiorga dzieci, zamieszkających w Kownatach (gm. Piątnica) zostali zatrzymani przez policję. Oboje byli pod wpływem alkoholu. O sytuacji w rodzinie z Kownat pisaliśmy w tekście pt. „Wyrodni” („Kontakty” nr 26/2008): „Sześciorgo dzieci, dwoje w gimnazjum, troje w podstawówce oraz maleństwo w pieluchach (8 miesięcy) zostało na łasce dwojga alkoholików”. Do poniedziałku, 23 marca, kiedy odgłosy domowej awantury zmobilizowały sąsiadów do wezwania policji. U mężczyzny (54 lata) alkomat wskazał ponad 2 promile. Jego żona (39 lat) nie wyraziła zgody na badanie alkometrem. Po przewiezieniu do szpitala pobrano od niej krew. Kiedy wybuchła awantura, czworo najmłodszych dzieci, w tym półtoraroczne niemowlę, było w domu. Decyzją sądu rodzinnego w Łomży, młodsze dzieci umieszczono w rodzinie zastępczej, starsze w placówkach

opiekuńczych. Małżonkom B. sąd odbierał już dzieci trzy lata temu. Jednak, jak pisaliśmy w tekście pt. „Wyrodni”, tak przekonywująco odgrywali potem „komedię skrzywdzonych rodziców”, że odzyskali dzieci, a z nimi prawo do korzystania z zasiłków pomocy społecznej. Czy historia znów się powtórzy? (ANN)



Jedyny na świecie, w biały dzień, w przebraniu esesmana wyprowadził za bramę obozu w Oświęcimiu ukochaną, Żydówkę Cylę z Łomży!

Jest maj 1940 roku, dziewiąty miesiąc okupacji. Trójka przyjaciół – Jurek, Staszek i Edek – w tajemnicy ucieka z domu z zamiarem przedarcia się na Węgry, a stamtąd do walczącego na Zachodzie polskiego wojska. Mają po 19 lat. Wskutek zdrady, zamiast za granicę, trafiają do więzienia w Nowym Sączu, potem w Tarnowie, stąd do Oświęcimia. Jurek otrzymuje nr 243.

Nadchodzi rok 1943. Jerzy Bielecki znalazł się w komandzie, pracującym w magazynach zbożowych. Tu poznał Żydówkę z Łomży, Cylę Cybalską. Jej ojciec przed wojną był właścicielem młyna. Po wejściu Niemców do Łomży, rodzina Cyli znalazła się getcie, potem w Oświęcimiu. Matka i siostra od razu skierowane zostały do gazu, ojciec i dwaj bracia przeżyli w obozie zaledwie parę dni. Między Jurkiem a Cylą rodzi się wielka miłość. Jurek, przerażony masową rzezią Żydów w Brzezince, mówi kiedyś Cyli: ja cię stąd wyrwę. Od tego dnia nie opuszcza go myśl o ucieczce. Zamierza jej dokonać w mundurze esesmana. W swój plan wtajemnicza przyjaciela Tadeka, pracującego w magazynach mundurowych. Tadek zdobywa kompletne umundurowanie oraz przepustkę. Pozostało już tylko czekanie, aż esesmani zaczną się posługiwać przepustkami w kolorze, którą Jurek miał przygotowaną. Ten dzień nadszedł 20 lipca! To znaczyło, że nazajutrz muszą uciekać. Umówił się z Cylą, że przyjdzie po nią w przebraniu esesmana około piętnastej. Przed wyjściem z komanda zgłosił esesmanowi Titze, dla którego „organizował” lepsze jedzenie, że musi wyjść po kielbasę. Esesman powiedział „Powodzenia, Jurek”...

Gdy rozstałem się z Titze, chwytając ręką poręcz i biegnąc po cztery schody, w parę chwil znalazłem się na trzecim piętrze przed żelaznymi drzwiami poddasza. Ukłękawszy, ostrożnie odchyliłem deskę. Ręce mi drżały, a serce waliło niby młotem, kiedy ciągnąłem sznur, utrzymujący worek z mundurem

W pośpiechu, na jaki tylko było mnie stać, zrzuciłem obozowy pasiak, wciągnąłem zielonobrunatną koszulę i niemiecki mundur. Dociągnąłem klamerki spodni, zasznurowałem juchtowe buty, a na mankiety spodni założyłem brezentowe spinacze. Kiedy zapiąłem bluzę, podniosłem z ziemi pas z ciężką kaburą na pistolet. Jednym ruchem zapiąłem klamrę pasa, a kaburę, wzorem SS, przesunąłem na lewą stronę do przodu. Włożyłem polówkę, z biejącą na niej trupa główką i hitlerowską „wroną” na froncie. Wydobyłem z kieszeni lusterko, by sprawdzić, czy moje krótkie włosy nie rzucają się zbyt w oczy. Zamarłem w pierwszej chwili z wrażenia: z małego, prostokątnego zwierciadła wзираła obca twarz esesmana! Gdy oszołomienie minęło, z ulgą stwierdziłem, że chyba nikt nie mógł rozpoznać mnie w takim stroju. Twarz jakby wydłużyła się, wyprzystojniała. Usta zwarły się i przewężyły w nerwowym skurczu.

Wziąłem głęboki oddech i

wydawał się bezbłędny i stwarzał duże prawdopodobieństwo powodzenia. Nie obawiałem się zbyt bezpośredniego kontaktu z SS-aufseherin. Bałem się tylko przypadkowego spotkania z funkcyjnym esesmanem.

U wejścia do przyziemia budynku przystanąłem na moment, otarłem ręką pot z czoła, poprawiłem polówkę, obciągnąłem bluzę munduru i pchnąłem żelazne, ciężkie odrzwia. Wszedłem do szerokiego, mrocznego korytarza. Z lewej dojrzałem dwoje szaro lakierowanych drzwi. Zbliżyłem się do pierwszych z brzegu, nasłuchując. Od wewnątrz dochodziło brzęczenie przyciszonych głosów i coś w rodzaju maszyny do szycia. „To chyba tu”, przygryzłem wargi, unosząc dłoń i naciskając klamkę. Przystanąłem w pobliżu wejścia i rozejrzałem się po obszernej pracowni. Siedziało w niej około dwudziestu dziewcząt przy naprawie pościelowej bielizny.

Spomiędzy pracujących więźniarek wyszła młoda, zgrabna

Łomża... Numer 29-558.

Esesmanka zmarszczyła czoło i przymrużyła oczy, usiłując sobie odtworzyć w pamięci wygląd Cyli, ale machnęła ręką i zawołała: - Hej, kapi, sprowadź tu tę Stawiską - i wzięwszy ode mnie kartkę, podała jej więźniarski numer.

Kiedy „kapówka” znikła za drzwiami, spokój zaczął znowu mnie opuszczać. Kropelki ciepłego potu, łaskocząc skórę, wolno poczęły ściekać za kołnierz. Wyjąłem chustkę, ściągnąłem okulary i poczęłem wycierać spoconą twarz i szyję.

- Gorąco dzisiaj, co? - zaśmiała się esesmanka.

- Bardzo gorąco - odpowiedziałem. - A u was duszno.

- Szkoda gadać. To wina tych przeklętych okien, które nie dają właściwej wentylacji.

Kiedy włożyłem okulary, przyjrzała mi się kokieterystycznie.

- Uważam, że mając takie oczy, nie powinien pan nosić okularów.

- Być może - siłłem się na pozory swobody. - Noszę je jednak

Brawurowa ucieczka (12)

powolutku ruszyłem na dół po schodach. Dwa kroki i znalazłem się przed budynkiem na płycie długiej rampy. Błyskawicznie rozejrzałem się wokoło; na szczęście, w pobliżu nie było nikogo.

Wyszedłem na drogę, biegnącą tu równolegle do torów i skręciłem w lewo, starając się utrzymać w marszu pewny, wojskowy krok. Po kilkudziesięciu metrach doszedłem do sprzątających ulicę więźniów. Kolejno podrywali się na baczność i zdejmowali czapki. Ten drobny pozornie szczegół, podział odprężająco na moje napięte nerwy. Powoli zacząłem już normalniej rejestrować otaczającą mnie rzeczywistość. Wiedziałem, że tylko zachowanie zimnej krwi może zagwarantować powodzenie.

Po kilkudziesięciu metrach znów skręciłem na lewo. Za chwilę miałem wejść do budynku, w który pracowała Cyla. Plan „aresztowania” jej przeze mnie, „pracownika” Politische Abteilung,

dziewczyna z kapowską, żółtą opaską na rękawie. Stała dwa, trzy kroki przede mną: - Czego pan sobie życzy, her rottenfurer?

Zanim zdążyłem wyjawic cel przybycia, drzwi sąsiedniego pomieszczenia otwarły się energicznie, a w nich ukazała się korupulentna, trzydziestoletnia może kobieta w damskim uniformie SS. Opanowałem się jednak natychmiast i wolno ruszyłem w jej kierunku.

- Heil! - podrzuciłem ramię ku górze.

- Heil Hitler - odpowiedziała podając mi dłoń w przywitaniu.

Przez chwilę patrzyłem w jej jasne, rybnie oczy.

- Czym mogę służyć herr rottenfurer? - zapytała.

- Jestem z Oddziału Politycznego i mam zlecenie doprowadzić na przesłuchanie więźniarkę... - sięgnąłem do kieszeni bluzy i wydobyłem zwiniętą we czworo kartkę - o nazwisku... Cybalska - Stawiska - sylabizowałem z niemiecka - von

przy takim słońcu, jak dzisiaj.

Esesmanka mówiła coś jeszcze, ale nie „chwyciłem” już sensu, bo w drzwiach ukazała się kapo, a za nią, błada jak płótno, Cyla. Podeszła ku nam i przystanąły w pozie oczekiwania. Przy sprawdzaniu numeru dostrzegłem z przerażeniem, że Cyla pobladła jeszcze bardziej i chwiała się lekko na nogach. W obawie, by przypadkiem nie zemdlą, postanowiłem przyspieszyć tempo akcji. Schowałem papier w kieszeń, spojrzałem na zegarek i obciążając mundur, poczęłem sposobić się do wyjścia. Cyla, aczkolwiek ciągle blada, ożywiła się w tym momencie.

- Los! - machnąłem zamaszyscie ręką, nakazując gestem, by wysunęła się przede mną. Cyla niepewnie, ze spuszczonej oczami, na lekko „gumowych” nogach, wyminęła mnie i skierowała się do wyjścia.

(Ciąg dalszy za tydzień)

JERZY BIELECKI



Piękna nieznajoma

Dobre maniery

Bądź facetem z ogniem!

Palenie jest niemodne, niezdrowe, itd, itp. Ty sam możesz się w miejscu publicznym powstrzymać, wyjść do palarni. Ale oto w kawiarni Twoja szefowa, poderwana kilka minut temu dziewczyna...wyjęła papierosa. Powstrzymaj się od wykładu,

że palenie jest niemodne, itd., itp. Jeżeli wyjmie zapalniczkę, weź ją z jej dłoni, wstań, podejdź i od tyłu z prawej strony, przypal. Niektórzy twierdzą, że to zachowanie staromodne, ale Ty bądź mężczyzną z ogniem!

SALONOWIEC

REKLAMA



Tanio!

sprawdź
na

www.kontakty-tygodnik.com.pl

REKLAMA



Pracownikom sklepu
„WITPOL”

za ich wkład w dobre imię firmy,
za solidną i uczciwą pracę
w różnych sytuacjach
dziękują
właściciele „Witpolu”



Przysmak podlaski



Gulasz leśnej braci

Składniki:

- 30 dkg surowego boczku
- 50 dkg mielonej wołowiny
- 50 dkg łopatki wieprzowej
- 1 litr mocnego wywaru mięsnego
- 1 szklanka fasoli konserwowej
- 1 obrana i posiekana cebula
- 1 szklanka posiekanych pomidorów
- 1 łyżka mielonego chili
- 1 łyżka mielonego kminku
- 2 liście laurowe
- 5 owoców jałowca
- 5 rozgniecionych ząbków czosnku
- sól i pieprz

Boczek pokroić w średnią kostkę, włożyć do dużego rondla,

wytopić tłuszcz, nadmiar ewentualnie odlać. Z mielonej wołowiny odrywać palcami niewielkie kawałki i dodawać do rondla, smażyć mieszając, aż zbrązowieje, dodać cebulę i czosnek, smażyć aż cebula stanie się szklista. Mięso wieprzowe pokroić w kostkę, dodać do rondla, chwilę razem smażyć.

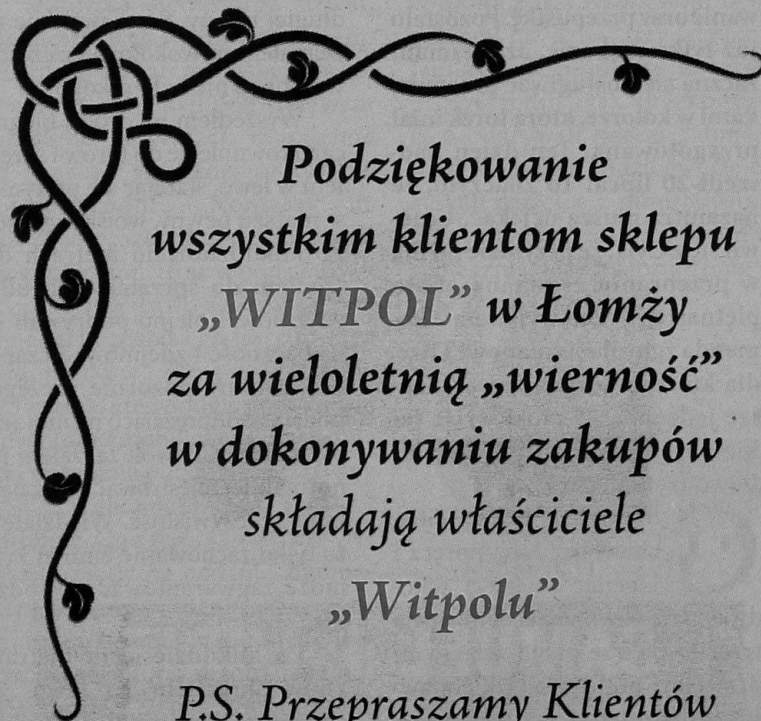
Podsmażone mięso zalać bulionem, dodać przyprawę i dusić pod przykryciem aż mięso zmięknie, dodać pomidory i wyplukaną fasolę. Po kilku minutach podawać.

W sezonie można do potrawy dodać całe lub pokrojone borowiki, znakomicie podnosi to smak.

Wołowinę i wieprzowinę można zastąpić dziczyzną.



REKLAMA



Podziękowanie
wszystkim klientom sklepu
„WITPOL” w Łomży
za wieloletnią „wierność”
w dokonywaniu zakupów
składają właściciele
„Witpolu”

P.S. Przepraszamy Klientów
za wszelkie niedogodności

Wybierasz się do **NOWEGO JORKU** do pracy?

Będiesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:

72 KLIENTÓW
- ODSZKODOWANIE
**PONAD MILION
DOLARÓW***

• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

- Doszedłem do wniosku, że politycy powinni być leniwi, tłuści, powolni i nie-ruchawi.

- Dlaczego?

- Zbyt szybko poruszający się polityk, stanowi dużo trudniejszy i niewdzięczny cel.

- Co to jest parapsychologia?

- Kiedy zachodzisz do gabinetu psychologa, a tam ich dwóch.

W dowód nowych stosunków po wyborach w USA, prezydent Obama i prezydent Rosji Miedwiediew zamienili się sekretarkami. Po jakimś czasie sekretarka Obamy telefonuje do niego z Moskwy:

- Szeffie, ja tutaj nie wytrzymam.

Kazali mi związać włosy, założyć stanik i podłużyć spódnice.

Wkrótce do Miedwiediewa telefonuje z Waszyngtonu jego sekretarka:

- Szeffie, ja tutaj nie wytrzymam!

Kazali mi rozpuścić włosy, zdjąć stanik i tak skrócić spódnice, że lada moment będzie widać kaburę i jądra!

Majster miał ochotę na młodą, piękną koleżankę z pracy, wiedział jednak, że jest związana z kimś innym, poza tym bał się oskarżenia o molestowanie. W końcu jednak podszedł do niej i powiedział:

- Dam ci 200 złotych, jeśli pozwolisz, żebym wziął cię od tyłu.

Usłyszała „nie!”

- Będę szybki, rzucę pieniądze na podłogę, ty się pochylisz tylko po to, by je podnieść.

Pomyślała chwilę i powiedziała, że musi porozumieć się ze swoim chłopakiem. Zadzwoiła do niego i opowiedziała mu, o co chodzi. Jej chłopak odpowiedział:

- Załadaj od niego 400 złotych. Podnieś je szybko,



on nawet nie zdążył sięgnąć spodni.

Dziewczyna się zgodziła. Pół godziny później jej chłopak ciągle czekał na telefon. W końcu po 45 minutach sam do niej zadzwonił i spytał co się stało.

- Ten łobuz użył monet!

Przed sądem oskarżony wyjaśnia, dlaczego udusił przypadkowego przechodnia:

- Idę sobie spokojnie ulicą, nagle jakiś facet zatrzymuje mnie i mówi:

- Dawaj pieniądze!

- Dlaczego? - pytam groźnie.

- Prima Aprilis!

To ja mu naplułam w oko i mówię:

- Śmigus Dyngus!

Wtedy on zgasił papierosa na moim czole i mówi:

- Popielec!

No więc ja go przydusiłem i mówię:

- Zaduszki!



Myśl tygodnia

**Człowiek na poziomie,
powinien się trzymać w pionie**

Chopak do dziewczyny:

- Słuchaj, czy nie zostawiłem przypadkiem u ciebie komórki na ostatniej imprezie?

- Tak, zostawiłeś. Odbiór za 9 miesięcy!

- Jak długo można patrzeć na teściową z przymrużeniem oka?

- Aż się muszka zezjdzie ze



Rys. Zdzisław Romanowski

Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź. Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?



KOWNATY

Herb z XIII w. Na czerwonym polu, myśliwski róg ze złotym sznurem, na którym jest złoty krzyż.

Nazwiska przynależne do herbu Kownaty: Bejner, Beyner, Białostocki, Błaszczynski, Bleszyński, Bogdanowicz (ród tatarski), Bogdański nob. 1676, Bogorski, Buchorn, Chrzanowski, Dąbnicki, Drąbiński, Drabowicz, Damiński, Dramnicki, Dylik, Gęsicki nob. 1683, Gutowski, Homszej, Jabłoński, Kanka, Kaznowski, Kilowski, Kownacki, Lewański, Lipiński, Martynowicz, Miączyński, Milanowski, Niewodowski, Niklasz, Obłoczynski, Obłoczyński, Obrycki, Owłoczyński, Owłuczynski, Pieńkowski, Pińkowski, Pinkowski, Ropelewski, Ropelowski, Rydzewski, Rydze, Rzepnicki, Sabatowski, Sędzinko, Skalski, Słowikowski, Sopot, Soroka, Stańławowicz, Stępkowski, Stempkowski, Stępokowski, Suchekomnacki, Tłoczyński, Toczikowski, Toczowski, Tuczowski, Uhrowiecki, Urowiecki, Żarowski, Żyła.



KRZYWDA

Herb z XII w. Na błękitnym polu, srebrna podkowa. W środku krzyż kawalerski, na niej krzyż drugi, bez lewego ramienia.

Nazwiska przynależne do herbu Krzywda: Antosz, Antos, Antoszewicz, Antoz, Antuszewicz, Augustowicz, Bajkowski, Baykowski, Bejdo, Beyd, Białojeziński, Bogucki, Bogusławski, Chmara, Chmura, Chrzastowski, Czarnocki, Dajnowski, Dalkiewicz, Danowski, Daynowski, Dinowski, Dorożyński, Duńczewski, Dyś, Gawryłkiewicz, Gorliński, Goski, Grochowski,

Huściło, Jantos, Jantoś, Kierkowski, Kieszkowski, Kiskowski, Kozikowski, Krzywdziński, Ksienie-wicz, Kudrycki, Kulczycki, Listopacki, Listopadzki, Łazeński, Łazewski, Łaziński, Łazowski, Łoziński, Maciorkowski, Milik, Moniuszko, Nahujewski, Obniski, Panasiewicz, Pisulski, Pogorzelski, Poleski, Polewski, Pozłutko, Ragniewicz, Rojek, Rzewuski, Sankowski, Sańkowski, Sienicki, Siennicki, Siękowski, Soczycki, Soszyński, Szańkowski, Szankowski, Szczubiński, Saski, Święcicki, Tarasewicz, Tarasowicz, Węglowski, Wróbel, Zgorzelski, Znaniński, Żnadsiejski.

KUSZABA

Herb z XIII w. Na srebrnym polu, szary młyński kamień.

Nazwiska przynależne do herbu Kuszaba: Baran, Bielicki, Bielicki, Bokum, Bokun, Chrebra, Ciechliński, Ciecholewski, Czokoła, Dąbrowski, Dobrowski, Fabirowski, Ganiowski, Ganowski, Garowski, Gowin, Grochowski, Grochowski, Grodziński, Grodziński, Grotowski, Iwicki, Jarzyczewski, Kussowski, Kuszaba, Lubowiecki, Lubowiedzi, Łochowski, Miedwiedew, Monstold, Monszold, Nieprzecki, Nieprzeski, Niewiński, Niwiński, Ociesalski, Ocosalski, Oczesalski, Oczosalski, Owen, Pabierowski, Pabirowski, Paparzyński, Paprzyc, Paprzyca, Paprzycki, Petrykowski, Pieczewski, Pluta, Potrykowski, Przesmycki, Prześniński, Rybarski, Sieklucki, Sieprawski, Stasiewicz, Strusieński, Swirzawski, Szczeniowski, Śnieżawski, Świcki, Świeżawski, Świżawski, Uchacki, Uhacki, Warszewicki, Warszowicki, Widłowski, Wygonowski, Zberkmul, Zbierzynek, Zgliczyński, Zgliński, Zrzobek, Zubek, Żróbek, Żupek.



Nie z tej Ziemi

Opiekuńcza dłoń syna

Jean Claude Calvet umarł w 1940 roku we Francji, w czwartym roku życia, na zapalenie opon mózgowych. Pięć lat później jego ojciec jechał rowerem w okolicach Bagneux, mając z lewej strony wysoki mur. Miał wjechać na skrzyżowanie, które zasłaniał mur, kiedy nagle przed rowerem pojawił się chłopiec, zmusił go do zatrzymania się i położył rękę na jego ręce. W tej samej chwili z lewej strony,

którą zasłaniał mur, z ogromną prędkością wjechała ciężarówka. Gdyby Calvet nie zahamował, zginąłby pod tym wielkim pojazdem. „Wizja była krótka. Moment. Jednak zdążyłem zauważyć szczęśliwą i uśmiechniętą twarz mojego syna, identyczną, jak miał za życia. Wyraźnie poczułem ucisk jego dłoni na mojej, który uratował mi życie”, ojciec nieżyjącego Jeana.

Senny wóz odjechał z życiem

Selma Lagerlöf (1858-1940), najwybitniejsza powieściopisarka szwedzka, laureatka Nagrody Nobla, w latach 1899 -1900 przebywała na Bliskim Wschodzie, podążając tropem 40 szwedzkich chłopów, którzy przed wiekami wyemigrowali do Ziemi Świętej, aby oczekiwać tam ponownego przyścia Chrystusa. Któregoś dnia pisarce przyśniło się, że idzie pustą drogą ze swoją córką Chantal, rozpoczynając karierę filmową. Mija je wóz, jedzie jeszcze kilka metrów i zatrzymuje się. Na wozie rozpoznają nieżyjących ze swojej rodziny. Ubrany na czarno woźnica dał

Chantal znak, aby wsiadła. Selma Lagerlöf rozumiała sens zaproszenia i przerażona chciała usiąść zamiast córki. Woźnica odepchnął ją jednak i powiedział tonem nie znośnym sprzeciwu: „Nie ty! Ona!”. Chantal posłusznie wsiadła między umarłych, którzy uśmiechając się do niej, zrobili jej miejsce między sobą. Wóz oddalił się... Pisarka obudziła się zapłakana.

W tym samym roku z przyczyn, które nidy do końca nie zostały wyjaśnione, jej córka Chantal popełniła samobójstwo...

Opracował:
ks. dr JAN ŻELAZNY

OGŁOSZENIE



**Ośrodek Doksztalcania
i Doskonalenia Zawodowego**
Ostrołęka, ul. Żeromskiego 88/2
www.ppor.pl

zaprasza na kurs „T&T -Trening dla Trenerów”

Kurs w systemie szkoleń na odległość na którym:

- Zdobędziesz nowe kwalifikacje zawodowe współczesnego rynku pracy
- Uzyskasz zaświadczenie potwierdzające kwalifikacje zawodowe trenera
- Uzyskasz możliwość pracy w nowym zawodzie trenera szkoleń FS

Uczestnikom kursu zapewniamy:

- Nowoczesną formę szkolenia. Kurs w systemie szkoleń na odległość
- Konsultacje metodyczne z doświadczonym trenerem
- Zaświadczenia wydane na drukach MEN zgodnie z R.M. z dn.3.02.2006r. dot. uzyskiwania i uzupełniania przez osoby dorosłe wiedzy ogólnej, umiejętności i kwalifikacji zawodowych

Informacje: 029 769 04 62, 509 137 388,
e-mail: mcp2@wp.pl

Tygodnik **KONTAKTY**,

jedyne w Podlaskiem regionalne pismo społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

Powiatowa siatkówka

I Powiatowy Turniej Piłki Siatkowej Szkół Podstawowych odbył się 21 marca (sobota) w Czyżewie. Wystartowały drużyny z Szepietowa, Łuniewa Małego, Dąbrowy Wielkiej, Rosochatego Kościelnego i Czyżewa. Nad sprawnym przebiegiem turnieju czuwał Grzegorz Wojno, a sędziował Krzysztof Kupniewski. Puchar za pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Szepietowie, drugie zajęli gospodarze, trzecie drużyna z Rosochatego Kościelnego, czwarte z Łuniewa Małego, piąte z Dąbrowy Wielkiej.

Mistrzowsy koszykarze

Drużyna koszykarzy z SP nr 9 w Łomży, której opiekunem jest Wojciech Kamiński, została mistrzem województwa podlaskiego w minikoszykówce chłopców. Koszykarki „Dziwiałki”, które zajęły trzecie miejsce. W tegorocznej edycji Igrzysk Województwa Podlaskiego w minikoszykówce wystartowało prawie 500 drużyn. W finałach w Białymstoku spotkały się po cztery najlepsze zespoły chłopców i dziewcząt. Od 2000 roku to czwarty tytuł mistrzowski „Dziwiałki”. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego zagwarantowali sobie udział w finale ogólnopolskim.

ŁKS - Freskovita 0:6

W niedzielnych (22 marca) drugoligowych derbach Łomżyńskiego w Wysokiem Mazowieckiem piłkarze ŁKS Łomża przegrali 0:6 z tamtejszą Freskovitą. Gospodarze do przerwy prowadzili 3:0. W drugiej połowie ŁKS grał w dziesiątkę, gdyż za dwie żółte kartki boisko musiał opuścić Mateusz Dębski. Po dwie bramki dla Freskovity strzelili Tomasz Jakuszewski, Dżidosław Żuberek i Tomasz Bzdęga.

Wojewódzki szczyt

Indywidualne i drużynowe mistrzostwa Podlaskiego w tenisie stołowym odbędą się 29 marca (niedziela) w hali sportowej w Piątnicy. Początek o godz. 10.00.

Tenisowa Europejska Liga Narodów w Łomży!



Aktualny mistrz Polski Artur Daniel

Mecz w ramach Europejskiej Ligi Narodów w tenisie stołowym mężczyzn rozegrają 1 kwietnia (środa) w Łomży reprezentacje Polski i Belgii. W polskiej ekipie wystąpią na pewno mistrzowie Polski i reprezentanci kraju Jakub Kosowski, Zeng Yi Wang oraz aktualny mistrz Polski Artur Daniel. Tenisowe walki na najwyższym poziomie rozpoczną się o godz. 18.00 w Hali im. Olimpijczyków Polskich przy Szkole Podstawowej nr 9. Bilety (po 10 zł) do nabycia w AZS PWSIP (w gmachu uczelni przy ul. Akademickiej),

Galerii Pod Arkadami na Starym Rynku oraz w hali przed meczem.

„Skorzystalismy z propozycji Polskiego Związku Tenisa Stołowego i podjęliśmy się z Urzędem Miejskim organizacji meczu w Łomży, żeby pokazać naszym kibicom tenis w mistrzowskim wydaniu. Zapraszamy serdecznie wszystkich kibiców i miłośników sportu”, mówi Wacław Tarnacki z AZS PWSIP, trener pierwszoligowej łomżyńskiej żeńskiej drużyny „Wąkuscy”. (MK)

„Prefbet” lepszy od „Podlasia”

Przełajowcy z 22 klubów z województwa podlaskiego i lubelskiego rozegrali w Zamościu, na ciężkiej, błotnistej trasie, mistrzostwa makroregionu młodzików oraz eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Świetnie spisała się ekipa młodzików ŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża, która wygrała rywalizację drużynową (42 pkt.), pokonując potentata biegów przełajowych KS Podlasie Białystok (32 pkt.) i gospodarzy KS Agros Zamość (28 pkt.). Indywidualnie najlepiej wypadli Ewelina Truszkowska (srebro) i Aneta Gałęcka (4 miejsce) na 2500 m, Radek Łępicki (4 miejsce) i Marcin Bałdyga (7 miejsce) na 2000 m oraz Robert Borys (5 miejsce) na 3000 m. „Sukces naszych zawodników jest tym większy, że były to najliczniej obsadzone mistrzostwa makroregionu, do czterech biegów zgłoszono 194 zawodników” od 10 lat”, mówi trener „Prefbetu” Andrzej

Korytkowski, który w klasyfikacji trenerów zajął III miejsce przed klubowym kolegą Przemysławem Dąbkowskim (II miejsce).

W eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży awans wywalczyło ośmioro z 13 juniorów

młodszych „Prefbetu”. Klasą dla siebie była Ewelina Lubiejewska, która zdecydowanie wygrała bieg na 3000 m. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży odbędzie się również w Zamościu 4 kwietnia. (MK)

Pobiegli wiosennie

65 długodystansowców z całej Polski, w tym 10 kobiet, pobiegło w niedzielny (22 marca) Biegu Wiosennym na 10 km w Łomży, zorganizowanym przez Łomżyński Klub Biegowy. Niestety, pogoda nie była wiosenna, było przeraźliwie zimno, wiało i padało. Zwyciężył Paweł Grygo z Łomży (34 minuty i 15 sekund), drugi był Karol Krzyżanowski z Grajewa, a trzeci Daniel Mitkowski z Olsztyna. Wśród pań najlepsza była Justyna Dąbrowska z Jedwabnego, przed Sylwią Cymek z Kalinowa i Moni-



Zwycięzcy Biegu Wiosennego (od lewej) Paweł Grygo, Karol Krzyżanowski i Daniel Mitkowski

ką Terebun z Bielska Podlaskiego. Łomżyńscy biegacze w najbliższą niedzielę, 29 marca, wyruszą na Półmaraton Warszawski, gdzie na starcie stanie około 4600 zawodników. (MK)



NOWOŚĆ



www.mlekovita.com.pl